Nr. 282. Wtorek, 11. Grudnia 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32 K.**, półrocznie **16 K.**, kwartalnie **8 K.**, miesięcznie **2 K. 70 h.** — W miejscu: rocznie **24 K.**, półrocznie **12 K.**, kwartalnie **6 K.**, miesięcznie **2 K.** — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **9 K. 20 h.** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K. 80 h.** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie **Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej dziekana rzymsko-katolickiej kapituły katedralnej w Przemyślu, biskupa sufragana i wikaryusza kapituły ks. dr. Józefa Pelczara rzymsko-katolickim biskupem w Przemyślu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej dyrektora szkoły fachowej dla przemysłu drzewnego w Zakopanem, radcę cesarskiego, Edgara Kovátsa zwyczajnym profesorem architektury na Politechnice we Lwowie.

P. Minister skarbu zamianował oficyała kancelaryjnego Piotra Dawidowskiego adjunktem Dyrekcyi urzędów pomocniczych Prokuratoryi skarbowej we Lwowie.

P. Minister skarbu zamianował w służbie utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego elewów ewidencyjnych: Władysława Krzanowskiego, Kazimierza Germana Sadowego, Michała Siedmiograja, Stanisława Feliksa Rogalę Rozwadowskiego i Józefa Pelczarskiego geometrami ewidencyjnymi II. klasy.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sekretarza sądowego dr. Karola Kurkowskiego w Wojniczu sędzią powiatowym w Zakliczynie.

P. Minister sprawiedliwości nadał adjunktowi sądowemu bez oznaczonego miejsca urzędowania dr. Włodzimierzowi Wolf-Krzeczunowiczowi posadę adjunkta sądowego w Zakliczynie i zamianował auskultanta Franciszka Knapika adjunktem sądowym dla okręgu wyższego sądu krajowego w Krakowie.

Pan Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego Józefa Olszewskiego z Myślenic do Bóbrki.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów powierzyła Henrykowi Posterowi c. k. adjunktowi budownictwa we Lwowie, kierownictwo c. k. sekcyi przewodów telegraficznych w Przemyślu.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 6 grudnia b. r. do l. 90.208 w sprawie zarządzeń, jakie mają być przestrzegane celem zapobieżenia zawlekaniu chorób stadnych szczególniej pomoru i róży wąglikowej świń, przy wykonywaniu czynności mniszarskich, oraz z dnia 5 b. m. do l. 120.918 zawiadamiające o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie weterynaryjno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 grudnia.

Z dniem dzisiejszym rozpoczął się tydzień, inaugurujący ożywiony okres w dziedzinie wewnętrznych stosunków politycznych w Austryi. W tym tygodniu rozpoczynają się wybory do Rady państwa, w tym tygodniu rozpoczyna się także sesya przeważnej części Sejmów krajowych. Już pojutrze, we środę, odbędą się wybory z kuryi powszechnej w Krainie i na Bukowinie; zaraz nazajutrz, we czwartek, nastąpią, jak wiadomo, wybory z tejże kuryi w naszym kraju. Dzisiaj zaś zbiera się Sejm dalmatyński, a we środę Sejm czeski i dolno-austryacki, natomiast od dziś za tydzień (17 b. m.) prawie wszystkie inne Sejmy, — a tylko Sejm galicyjski (w dniu 18 b. m.) i Sejm kraiński (w dniu 19 b. m.) zgromadzają się w terminie nieco późniejszym.

Zbliżająca się sesya sejmowa, choć z góry wiadomo, że — na razie — będzie ona bardzo krótka, ma pierwszorzędną doniosłość nie tylko ze względów ogólno-politycznych, ale przedewszystkiem dla tego, że skutkiem inicyatywy Rządu Sejmy mają zająć się podczas niej takiej wagi sprawą, jak sanacya finansów krajowych. Do tego celu zmierza przedłożenie rządowe, które wniesione będzie we wszystkich Sejmach zaraz po ich otwarciu. a które, jak to wiadomo, dąży do zasilenia funduszów krajowych przez otworzenie jednolitego we wszystkich krajach Przedlitawii źródła dochodu; dochód ten ma być czerpany mianowicie z dodatku krajowego do podatku od wódki, równomiernie we wszystkich krajach ustanowionego, a przez organa rządowe pobieranego.

Sprawą sanacyi finansów krajowych, Rząd centralny zajmuje się już od czasu dłuższego. Wiadomo, że kwestya ta stanowiła jeden z punktów programu finansowego, który w swoim czasie ówczesny Minister skarbu dr. Biliński rozwinął w parlamencie. Te też w uwagach objaśniających do niniejszego przedłożenia rządowego przypomniano, że jednocześnie z przedłożeniami, tyczącemi się odnowienia ugody ekonomicznej z Węgrami w roku 1898 wniesionemi, które między innemi miały na celu znaczne podwyższenie podatku od piwa i wódki, przedstawił Rząd Izbie poselskiej projekt ustawy, w którym proponowano przekazanie funduszom krajowym królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, w stosunku, jaki w owej ustawie miał być ustanowiony, kwoty najmniej 10·5 milionów złotych rocznie pod warunkiem zrzeczenia się istniejących samoistnych opłat krajowych od piwa i wódki. Ponieważ projektowane podwyższenia podatków nie przyszły do skutku, upadło również zamierzone przekazanie owej kwoty na rzecz funduszów krajowych. Rząd jednak nie zaniechał myśli przyjścia z pomocą funduszom krajowym, które prawie bez wyjątku gwałtownie potrzebują zasiłku i usiłował inną drogą osiągnąć cel w rzeczonym projekcie ustawy wytknięty. — W tym celu, ponieważ przysporzenie krajom znaczniejszego dochodu, przynajmniej obecnie, byłoby możebne tylko na polu podat-

Z TEATRU.

(„Czerwona Toga", dramat w 4 aktach M. Brieux, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 5 grudnia b. r. — „Igraszki trafu i miłości", komedya w 3 aktach Piotra Chamblain de Marivaux, przedstawiona d. 8 b. m.).

Trzeba znać gruntownie społeczeństwo francuskie, aby ocenić dokładnie, o ile dramat p. Brieux „Czerwona Toga" jest sprawiedliwy, stawiając pod pręgierz całe francuskie sądownictwo. Dla ogólnej wartości dramatu, charakterystycznem jest, że to właśnie pytanie staje najprzód w umyśle widza i krytyka, że ono poprzedza kwestyę czy i o ile utwor ten jest dziełem sztuki, czy i o ile odpowiada warunkom scenicznym. — Jest to więc dramat przedewszystkiem tendencyjny, mający wskazać swemu społeczeństwu chorobę, która je toczy, grożąc zakażeniem całego organizmu.

Już przebieg słynnej sprawy Dreyfusa, *la grande affaire*, oczom najbardziej nawet oddalonych od pola tej zaciętej walki, ukazał nie jedną słabą stronę republikańskich urządzeń. Roztoczył on przed światem nie tylko obraz walki armii i stanu cywilnego, ale rozdeptał mrowisko różnych ambicyj i ambicyjek, krzyżujących się z sobą wpływów i politycznych i rasowych. Od chwili, gdy z ust rozgłośnego pisarza padło hasło: *J'accuse!* poczęto oskarżać się wzajemnie i zrodziła się powszechna wątpliwość już nie tylko w prawość pojedyńczych ludzi, lecz i nieskazitelność całych instytucyj. Okazała się w następstwie konieczna potrzeba reformy pewnych urządzeń w armii a sądownictwo cywilne, chwiejne, trwożliwe, niepewne w działaniu, nie zdołało czy nie śmiało obalić wątpliwości i wyjaśnić do gruntu tajemnicy.

Dlaczego tak się stało, — odpowiedź daje p. Brieux w swym dramacie. Sądownictwo, aby mogło w całej pełni spełnić swe szczytne zadanie, musi być w najrozleglejszem tego słowa znaczeniu, niezawisłem. Niezawisłem przedewszystkiem moralnie; niezawisłem od wszelkich postronnych wpływów, od wszelkich widoków karyery, od wszelkich politycznych intryg. — Tak nie jest we Francyi, powiada p. Brieux — i daje nam obraz prowincyonalnego grona sądowego w pyrenejskiem mieście Mauléon. Obraz nad wyraz smutny. To zobojętniali na wynik procesu sybaryci, amatorowie polowań i poobiedniej drzemki, jak prezydent trybunału przysięgłych, to karyerowicze zdolni, a niesumienni jak sędzia śledczy Mouzon, to samolubni zazdrośnicy jak inny sędzia Bunerat, lub schodzący z pola ze sceptycznem na ustach słowem, jak la Bouzule; to tacy wreszcie jak zacny w gruncie, lecz odurzony widokami karyery, prokurator Vagret. — Całe to grono zajęte jest gorączkowo jedną myślą: odznaczenia się, — nie ścisłem badaniem prawdy i bezstronnym wymiarem sprawiedliwości, lecz liczbą wydanych wyroków i ukaraniem bądź co bądź zbrodni, choćby oskarżony nie był jej sprawcą. Każdy z nich drży na myśl interpelacyi w parlamencie, szuka wpływu i protekcyi deputowanych, a skoro zbrodnia spełnioną została, sprawca rychło odkryty być musi, aby uniknąć zarzutu opieszałego działania lub braku przenikliwości. — Przenikliwym i zręcznym chce się okazać p. Mouzon: więc najprzód krytykuje postępowanie swego nieobecnego kolegi. Ten pan zupełnie fałszywie prowadzi śledztwo w sprawie spełnionego w okolicy morderstwa, szuka nieborak sprawcy wśród włóczęgów i cyganów, gdy winowajca jest zupełnie gdzieindziej! — On, Mouzon, inaczej rzeczby poprowadził.... Mówi tak pięknie i tak przekonywająco, że sprawa od owego nieudolnego kolegi przechodzi do jego rąk, — a teraz zbrodniarz znaleźć się musi.... I oto jest. To nie kto inny, tylko ten biedny, przerażony aresztowaniem wieśniak czy przedmieszczanin Etchepare, który z zamordowanym był w stosunkach pieniężnych. Napróżno klnie się on na wszystkie świętości, że jest niewinny, pan Mouzon umie tak go pytaniami uwikłać, tak przerazić a chwilami zręczną wzmianką o żonie i ukochanych dzieciach rozczulić, że biedny Etchepare wikła się coraz bardziej w zeznaniach, staje z sobą samym w sprzeczności i omal nie wyznaje niepopełnionej zbrodni. Gdy wreszcie zrywa się z protestem, protest ten wywołuje tylko gniew sędziego, który w tem widzi zaciętość zbrodniczą — i uśmiech politowania na ustach obecnych przy badaniu, zwłaszcza zaś p. deputowanego Mondoubleau, dla którego, jako dla wpływowego posła i przyjaciela ministra — nie ma sądowych tajemnic. Pan deputowany ciekawie przysłuchuje się badaniu, nie szczędząc słów podziwu dla przenikliwości i „psychologicznej" metody sędziego. Jemu zresztą zupełnie wszystko jedno, czy Etchepare winien czy nie winien, czy będzie zasądzony lub nie; on do biura p. Mouzon przyszedł w innym celu, do którego pochlebstwem utorował sobie drogę. Mouzon ma u siebie sprawę jego przyjaciela.... Pociąguięto go do odpowiedzialności.... co za śmieszność! wszak ten przyjaciel nie mógł popełnić przestępstwa, o które go obwiniają.... Właśnie p. Mondoubleau, mówił o tem z Geniem.... i Genio jest tego samego zdania.... A kto jest Genio? — Ach, mój Boże! Genio, to serdeczny kolega z Komuny p. deputowanego — obecnie — *excusez du peu!* — minister. — A tak? to co innego! Przyjaciel przyjaciela ministra nie może oczywiście być występnym! I p. Mouzon rozkazuje natychmiast sprawę jego złożyć na wieczny spoczynek.... P. Mondoubleau zadowolony, wychodzi, dążąc zapewne do innych biur sądowych, aby tam wywierać równie zbawienny i — usprawiedliwiający wpływ. — Ale p. Mondoubleau nie jest niewdzięcznym. Zjawi się on w samą porę u p. generalnego prokuratora, który z uroczystą miną zjechał do Mauléon, aby przeprowadzić dyscyplinarne śledztwo przeciw p. Mouzon z powodu ciężkiego przekroczenia, kompromitującego powagę sądu. Jest zrazu nieubłagany: Mouzon musi podać się do dymisyi! — Co? ten poczciwy Mouzon! — woła uśmiechnięty p. Mondoubleau — to być nie może! I cóż on tak strasznego popełnił? Wyjeżdżał do Bordeaux pod obcem nazwiskiem? tam wyprawiał orgie i awantury? — Dzieciństwo.... Wywlekanie takich grzeszków byłoby dopiero kompromitacyą a zmartwiłby się tem najbardziej dobry Genio, minister, który pana Mouzon wysoko ceni.... Genio, oto magiczne słowo, które surowego prokuratora generalnego zmienia od razu w baranka. Rzeczywiście, ta wycieczka do Bordeaux, to dzieciństwo.... to nawet zabawne dzieciństwo! a byłby skandal, gdyby doszło do procesu.... I p. Mouzon nie tylko nie dostaje dymisyi, lecz otrzymuje nominacyę na radcę, której spodziewał się prokurator Vagret tak mocno, że już sprawił sobie „czerwoną togę!"

Ale ten p. Vagret stanowczo nie ma energii, ma zbyt trwożliwe sumienie. Argumentami i wymową zdołał już był przekonać ławę przysięgłych i trybunał, że Etchepare jest mordercą. Gdy naraz opanowały go wątpliwości i wyrzuty sumienia: a gdyby ten Etchepare był niewinny? Cały gmach argumentów, on, prokurator, budował sztucznie, pod wpływem Mouzona i pod wpływem własnej suggestyi; coraz bardziej dawał się porywać prądowi, który go unosił ku upragnionej „czerwonej todze". Lecz czyż dlatego ma dać głowę ten człowiek! — Nie, p. Vagret tego się nie dopuści... Żąda zawieszenia rozprawy a po krótkiej z sobą walce obala cały gmach przez siebie sztucznie wzniesiony. Pozostaje uczciwym człowiekiem i sumiennym sędzią; Etchepare jest uwolniony...

Lecz sumienność Vagreta obudza tylko uśmiech politowania na ustach p. prezydenta sądu przysięgłych, któremu jest zresztą rzeczą obojętną, jaki zapadł wyrok; dobrze że się rozprawa skończyła i on może na polowanie wyjechać! Sumienność ta obudza nadto trwogę w umyśle generalnego prokuratora, który nie chce mieszać się do sprawy, mogącej grozić kompromitacyą.

Oto w głównych zarysach tendencya sztuki, na której ona się opiera i dla której pan Brieux ją napisał. Czy rzucony w niej sądo-

ków spożywczych, a przedewszystkiem na polu podatku od wódki, postanowił Rząd na dać krajom prawo udziału w tem opodatkowaniu, które dotychczas bezspornie i wyłącznie zastrzeżone było na potrzeby Państwa, ale oczywiście tylko pod tym warunkiem, że uchylone będą istniejące obecnie w wielu krajach samoistne krajowe opłaty konsumcyjne od wódki, które w obrocie niezmiernie dotkliwie dają się uczuwać, a jednak stosunkowo mały tylko przynoszą dochód. Ze względu na istotę podatku od wódki, jako podatku konsumcyjnego od przedmiotu — możnaby powiedzieć — nader ruchliwego, musiano od początku przyjąć tę zasadę, że projektowany w formie pobierania dodatku udział krajów w państwowem opodatkowaniu wódki tylko tak można pojmować, że dodatek ten będzie pobierany w tej samej wysokości i w taki sam sposób we wszystkich królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa i że udział poszczególnych funduszów krajowych w dochodzie z tego dodatku, wymierzany będzie zasadniczo w stosunku do istotnej konsumcyi wódki. Wymiarowi projektowanego udziału krajów w opodatkowaniu wódki musiano oczywiście zakreślić ze względu na finanse Państwa granicę nieprzekraczalną i za taką przyjęto od początku stopę wspólną po 20 halerzy od litra alkoholu. Te myśli zasadnicze były przedmiotem konferencyi Marszałków krajowych z całej Przedlitawii, która na zaproszenie Rządu odbyła się w listopadzie r. 1899 w Wiedniu. Konferencya aprobowała je wszechstronnie, poczem na tej podstawie Rząd naszkicował projekt ustawy i przesłał go do zaopiniowania Wydziałom krajowym. W obec sprzeczności interesów w grę wchodzących, jednomyślność nie zaraz dała się osiągnąć; ostatecznie usunięto jednak wszystkie przeszkody, poczem Rząd wygotował niniejsze przedłożenie. Finansów krajowych — powiadają w końcu motywa przedłożenia — nie można żadną miarą porządkować ciągle przez oddawanie na to bez systemu, po kawałku, części dochodu z podatków stałych i niestałych. Do tego potrzeba raczej, co wszakże tylko powoli dałoby się osiągnąć, rozwoju organicznego i rozdzielenia według pewnej zasady, źródeł zasilających, któremi Państwo i kraje mogą wspólnie rozporządzać. Ażeby takiego przyszłego rozwoju organicznego nie tamować przez utrwalenie środków ową akcyę wprowadzających, bez czasowego ograniczenia już odrazu w tej formie, która w chwilowem położeniu okazuje się na początek najwłaściwszą, trzeba przedewszystkiem postanowić, że termin, w którym pobór dodatku ma ustać, schodzi się z terminem ustania zasiłków, należących się krajom na mocy ustawy z dnia 25 października 1896, zarazem jednak nie należy wykluczać możności wcześniejszego uchylenia dodatku od podatku od wódki, jeżeliby w skutek stopniowego rozwoju finansów Państwa i krajów zmiana w podziale źródeł, któremi Państwo i kraje wspólnie rozporządzają, okazała się potrzebną lub pożądaną jeszcze przed r. 1909.

Zasadnicze postanowienie przedłożenia rządowego podamy w następnym numerze.

Ruch wyborczy.

Centralny komitet przedwyborczy zatwierdził przedstawioną sobie przez komitety powiatowe kandydaturę hr. Tyszkiewicza na okręg wyborczy kuryi V. powiatów Rzeszów-Strzyżów - Kolbuszowa - Ropczyce - Nisko - Tarnobrzeg.

*

Do krakowskiego komitetu obywatelskiego, utworzonego pod hasłem solidarności Koła polskiego, przesłał dr. August Sokołowski pismo, w którem oświadcza, że o mandat poselski z miasta Krakowa tym razem się nie ubiega.

Oprócz dr. Walerego Staniszewskiego, także dr. Stanisław Ponikło oświadczył, że w obec zgłoszonej przez prof Henryka Jordana kandydatury na posła do Rady państwa z miasta Krakowa, odstępuje od swojej kandydatury.

*

Dr. Jahl oświadcza, że nie ubiega się tym razem wcale o mandat poselski do Rady państwa z miast Rzeszów - Jarosław.

*

Stronnictwo ludowe ogłosiło odezwę „do wyborców całego kraju“, w której poleca w kuryi V. kandydatów swoich w pięciu okręgach (Wadowice i razem z nimi głosujące powiaty; Tarnów i przynależne powiaty; Rzeszów i sąsiednie powiaty; Sanok i sąsiednie powiaty; Jarosław i sąsiednie powiaty) a nadto daje „rady wyborcze“ co do kilku innych okręgów; w kuryi zaś IV. poleca swoich kandydatów w 11 okręgach (Kraków - Wieliczka-Podgórze - Chrzanów; Wadowice - Myslenice; Nowy Targ-Limanowa - N. Sącz Grybów; Bochnia-Brzesko; Tarnów Pilzno-Dąbrowa; Ropczyce-Mielec-Tarnobrzeg; Rzeszów - Kolbuszowa; Łańcut-Nisko; Jasło-Gorlice Krosno; Sanok-Brzozów-Lisko; Jarosław-Cieszanów). Po za tem, w innych okręgach IV. kuryi zaleca odezwa ludowcom głosować „na kandydata opozycyjnego bez względu do jakiego należy stronnictwa, a więc na kandydata, który do stańczykowskiego Koła nie wstąpi.“ Tą zasadą mają się kierować także w razie głosowania ściślejszego.

*

Z Kołomyi telegrafują: Na posiedzeniu komitetu pełnego, złożonego z 50 wyborców, zapadła jednogłośna uchwała postawienia i popierania kandydatury dr. Natana Seinfelda zastępcy dyrektora kolei państwowych w Stanisławowie, na posła doRady państwa z kuryi miejskiej: Kołomyja -Buczacz Śniatyn.

Burmistrz miasta.

KORESPONDENCYE

Rzym, 5 grudnia.

(*Exposé* finansowe ministra Rubiniego w parlamencie. — Powódź w Rzymie. — Pałac Piombino. — Błogosławieństwo papieskie dla dziatwy. — Encyklika. — Nowe stulecie — Na Malcie. — Dar dla H. Sienkiewicza).

Oczekiwano z zaciekawieniem i niecierpliwością, finansowego *exposé* ministra Rubini, w Izbie, dlatego, że ono najlepiej miało wykazać, jakim właściwie jest program rządu w obec ewentualnych reform podatkowych, o które z różnych stron były nawoływania. Minister finansów, z otwartością godną pochwały, wyłożył przed parlamentem obecny stan finansów włoskich, wcale nie tak złych jakby się zdawać mogło i nie starał się przy pomocy zręcznego zestawienia cyfr pokazać narodowi — jak mówią w Rzymie — „księżyca w studni“..., t. j. nie bawił się w maskowanie niedoborów i w ogóle w optymizm. Wypowiedział tedy jasno, że w roku bieżącym przewidywany jest deficyt 19 milionów, a na rok przyszły mniej więcej taki sam niedobór. Ztąd wypływa, że większych reform w systemie opodatkowania czynić nie można, skoro należy myśleć o zatkaniu niedoboru, przewidywanego zwłaszcza ze zmniejszenia się cła wchodowego od cukru i od kawy. W ostatnich dwóch latach powstało tu kilkanaście fabryk cukru, tak że n. p. zmniejszy się znacznie dowóz kryształu z Odessy.

W ogóle co do projektowanych reform w opodatkowaniu, Rubini zauważył, że wprowadzenie ulg dla klas biedniejszych, jest o tyle utrudnionem, iż we Włoszech, bogactwo narodowe jest skromne i do tego bardzo rozdrobnione. Ogólny czysty dochód państwa nie przenosi 3400 milionów; gdyby więc zwolniono — jak o tem była mowa — najniższe dochody od podatków, zostałaby zaledwie połowa powyższego ogólnego dochodu do opodatkowania. Co będzie można zrobić, to się zrobi. Ale już dziś przewidzieć można, iż skrajna lewica nie zadowolni się temi półśrodkami finansowymi i zajmie na nowo stanowisko stanowczo opozycyjne, którego chwilowo jakoby zaniechała.

Rok jest w ogóle fatalny i nędza na przedmieściach rzymskich zwłaszcza ogólną. Bo Rzym ma jeden tylko przemysł — cudzoziemców, a ci, z końcem roku jubileuszowego, zaczną być rzadkimi, co się zaraz odbije na fizyognomii miasta. Ogólne przesilenie finansowe w Europie, da się i tutaj bardzo odczuć.

A tymczasem mieliśmy klęskę powodzi. Tak, bo Tybr płynący leniwo, toczący brudne masy płowej wody, rzadko wprawdzie, ale kilka razy w każdem stuleciu wzbiera w skutek silnych i długich deszczów i wtedy występuje z brzegów, zalewając dolne części miasta. Dzisiaj właściwie niebezpieczeństwo nie jest już tak groźne i wielkie, gdyż od lat dwudziestu pięciu pracują nad uregulowaniem rzeki, ujęciem jej w wysokie murowane cembryny. Ale i tak daje się on jeszcze w znaki. Za czasów papieskich było przecie bardzo źle. Kiedy Tybr wezbrał, skutkiem deszczów i gwałtownego dopływu innych rzek, jak Anio, wtedy pół Rzymu stało pod wodą. Na Corso, głównej ulicy, można było łódką pływać, nie mówiąc już o Panteonie, o jego okolicach, o ulicy Ripetta i całem dolnem Zatybrzu. Wtedy Tybr płynął sobie pomiędzy dwoma urwistymi naturalnymi brzegami bez żadnych zapor. Pamiętają tutaj, iż w r. 1870 w dwa miesiące po wkroczeniu wojsk włoskich do Rzymu, przyszła ostatnia wielka powódź. Dzisiaj po wielkich robotach, dotąd jeszcze na całym biegu rzeki nieukończonych, zalew nie przybiera już takich przerażających rozmiarów, ale i tak cała dolna część miasta wzdłuż rzeki, stanęła pod wodą. Woda spodem dostała się do Panteonu, zalała cały plac, zalała Forum Romanum; do tego, skutkiem naporu wody, cembryna rzeki koło Farnezyny, nie dość silnie, wadliwie zbudowana, runęła na przestrzeni kilkuset metrów.... Ale bo też ostatnie deszcze doprowadziły Tybr do przerażającej wysokości 17 i pół metrów, o pół metra więcej niż w pamiętnym roku 1870. Nie tylko, że pojedyncze place, jak Navona i ulice zostały zalane, ale jak powiedziałem, na Forum Romanum, łuki, kolumny świątyń i zwaliska świeżo rozkopanych pamiątek pływały w brudnej wodzie rzecznej.

Poważny Panteon, wychodził jak z jeziora, w kościele stała woda jak w okrągłej wannie, woda nietylko zaskórna, ale i deszczowa z góry, lejąca się przez otwarte oko świątyni. Wyspa św. Bartłomieja na Tybrze, z kościołem poświęconym niegdyś naszemu św. Wojciechowi, stała pod wodą na kilka metrów; Bocca della verità, plac ze świątynią Westy, wyglądał jak Wenecya. Dzisiaj, już powódź opadła i komunikacya wszędzie jest przywrócona, ale miasto poniosło półtora miliona szkody, skutkiem runięcia obmurowania, o którem wspomniałem. Na placu Minerwy, za Panteonem, istnieje dotąd tablica marmurowa w murze domu (z r. 1598) uwieczniająca pamięć niebywałej powodzi, kiedy Tybr wzniósł się aż do wysokości 19 i pół metrów!...

Wyżej położone dzielnice nie zaznały nigdy tej klęski i w pośrodku nich, królowa Małgorzata nabywa wspaniały pałac Piombino, na własność. Była jak wiadomo, mowa o kupieniu uroczej willi hr. Bobryńskich, potem o pałacu Del Drago, ale ostatecznie królowa nabywa rodzinny pałac ks. Buoncompagni-Ludovisi-Piombino. W owem miejscu miał Salustyusz swoje ogrody; około r. 1885, podczas gorączki budowlanej, rozparcelowanym został wielki szpalerowy ogród i stanął wspaniały pałac, oraz dwa małe pałacyki na skrawku

---

wnictwu francuskiemu ciężki zarzut, jest uzasadniony lub nie, — rozstrzygać nie tu miejsce. To pewne, że wrażenie, jakie dramat ten wywarł we Francyi, świadczyć się zdaje, iż autor trafił w strunę właściwą. Dla naszej publiczności tendencya sztuki jest po większej części rzeczą obcą i obojętną; stanowi raczej jej balast, chwilami nużący.

Wynagradza to autor w znacznej części wyborną robotą sceniczną i psychologicznem pogłębieniem takich charakterów jak Mouzon, Etchepare i jego żona. — Tu wchodzimy na pole walki ogólno ludzkiej i tu autor silnie naszymi nerwami targa. Niewinnie oskarżony Etchepare wije się bezradnie w sieciach zręcznie przez Mouzona zastawionych; widzi się zgubionym... A tak mu żal życia! Nie był on dawniej ideałem, o nie! Upijał się a w pijaństwie był porywczym; kilkakrotnie ponosił karę za pobicie. Ale od pewnego czasu poprawił się. Żona jego, Janina, na to wpłynęła; w ciągu dziesięcioletniego pożycia był z nią szczęśliwy i kocha ją nad wyraz, zarówno jak dzieci swoje, takie miłe, dobre, a przywiązane... Dla tych istot on gotów wszystko poświęcić. A Janina? Najlepsza żona i matka, ma jednak skazę na swojem życiu, którą spodziewała się zatrzeć miłością i poświęceniem dla męża i dzieci. Niestety, skazę tę, z czasów młodości, z czasów jeszcze panieńskich, odkryło w aktach bystre oko Mouzona. Służąc za młodu u pewnych państwa, miała ona romans z „paniczem“, który namówił ją do ucieczki, okradłszy rodziców... Opuszczona następnie przez kochanka i schwytana przez władzę, odpokutowała więzieniem błąd swój, jako spólniczka popełnionej kradzieży... Cóż z tego, że potem, poślubiwszy Etchepara była i dobrą i wierną i pracowitą? W oczach p. Mouzon, Etchepare, karany dawniej za gwałty, jest sprawcą morderstwa, a Janina karana niegdyś za spólnictwo w kradzieży, musi być nieuchronnie spólniczką męża...

Sceny badania małżonków i ich konfrontacyi są nakreślone z ogromną siłą i czynią głębokie wrażenie. Scena, w której Janina błaga sędziego, aby nie wyjawiał mężowi błędu jej przeszłości, scena, w której rozpacz tej oczyszczonej prawą miłością i macierzyństwem kobiety, rozbija się o bezwzględność Mouzona; bo ten tylko swój własny, osobisty ma cel na oku, — scena ta silnem echem odbija się w sercu widza i jest w całym dramacie najpiękniejsza. To co po tem następuje, nie potęguje już tego wrażenia, raczej je osłabia zbytnią melodramatycznością. Trudno naprzykład pojąć, dlaczego Etchepare, człowiek o uczuciach prostych a i sam w sumieniu nie bez zarzutu, odpycha z taką surowością kobietę, która go kocha, która była wzorową matką i żoną przez lat tyle, za upadek w pierwszej młodości; dlaczego odpechnąwszy brutalnie, odbiera jej nawet dzieci, dla których przecież lepszej i czulszej opiekunki nie znajdzie, grożąc, że gdyby się do nich kiedykolwiek odważyła zbliżyć, zabydzi ją, matkę, wobec własnych dzieci! — Wszystko raczej, tylko nie to! — woła Janina. I zostaje sama, bez męża i tych ukochanych dzieci; zostaje sama, w ohydzie, bez domu i przytułku, z piętnem zbrodni na czole! Nie ma dla niej wyjścia, nie ma nadziei żadnej. A oto zjawia się główny i jedyny sprawca jej niedoli — zimny, sztywny a w duchu tryumfujący Mouzon, który nadto wyświadczyć chce jej łaskę i wspaniałomyślnie nie będzie jej pociągał do odpowiedzialności za obrazę swej powagi.... Wówczas Janina rzuca się na niego, porywa z biurka nóż, który teraz służy do rozcinania kartek, a kiedyś był także narzędziem zbrodni, i przebija nim zatwardziałe serce Mouzona. — W tych okolicznościach, w takiem oświetleniu, motyw zbrodni jest zrozumiały, ale efekt byłby silniejszy bez długiej, bardzo długiej tyrady Janiny, przygotowującej czyn zbrodniczy. Tu ołówek reżyserski powinien był przyjść z pomocą Mouzonowi, który bezradnie słuchać musi obelg żony Etchepara.

Postać Mouzona przedstawił p. Solski doskonale, tworząc typ jednolity a wycieniowany subtelnie. Czy w chwili badania, które się zamienia w popis przed wpływowym deputowanym, przyjacielem Genia, w chwili, gdy chce groźbą, to znów czułością wymusić upragnione wyznanie; czy w tej scenie, gdy wobec generalnego prokuratora staje się nagle sam obwinionym i z początku żartobliwie a potem hardo i cynicznie występuje, — p. Solski wydobył z tej roli wszystkie akcenta i artystycznie je wyraził. Etcheparem był p. Roman, zawsze spokojny, zawsze pełen głębokiego uczucia, zawsze właściwy w tonie. -- doskonalszej gry aktorskiej, która przestaje być grą a staje się życiem, wyobrazić sobie niepodobna. — Postaci Janiny nikt chyba lepiej przedstawić by nie mógł od pani Stachowiczowej; artystka posiada wszystkie po temu warunki. Zapewne jednak brak czasu do dokładnego wystudyowania roli sprawił, że ta kreacya pani Stachowicz — mówimy o pierwszem przedstawieniu — nie była jednolitą. Wyborna w pierwszych scenach z Mouzonem, miała i w dalszych aktach chwile bardzo dobre, ale ton stawał się często niewłaściwym, przechodził w bohaterski patos, jakim chyba żona Etchepara nigdy przemawiać nie mogła. — Charakterystycznym bardzo był p. Tarasiewicz w roli deputowanego Montdoubleau, stworzył typ dobry płytkiego zarozumialca, pewnego swich wpływów a lekceważącego wszystko i wszystkich, bo jest przyjacielem potężnego — Genia. — Na gorące uznanie zasłużył p. Chmieliński w roli Vagreta, niefortunnego kandydata do „czerwonej togi“; zarówno jak p. Fiszer w roli dobrodusznego a schodzącego już z pola sceptyka, La Bouzule. Wszyscy inni artyści jak panie: Gostyńska w roli matki Etchepara; Węgrzynowa (pani Vagret), Otrębowa (pani Bunerat), panna Nałęcz (piękna Berta), pp. Klimontowicz (powolny protokolant), Antoniewski, wybornie wyglądający generalny prokurator, Węgrzyn (prezydent) — wszyscy spełnili swoje zadanie sumiennie, tworząc całość sceniczną tak wyborną, że nietylko rzeczywista wartość sztuki, lecz i gra artystów powinna utrzymać dłużej „Czerwoną togę“ w repertoarze.

Wprost z zagadnień współczesnych, przeniósł nas Piotr Chamblain de Marivaux w oddaloną przeszłość i w atmosferę niezmiernie sztuczną. Rzecz dziwna, że tej sztuczności zawdzięcza głównie ten pisarz swój rozgłos. Styl jego, napuszony, nienaturalny, dziwna mieszanina subtelności i trywialnych zwrotów, nieszczerego sentymentalizmu i pozowania na prostotę — zasłużył sobie na osobne miano: *marivaudage* — miano, które się odnosi tylko do tego stylu i wcale nie było pochlebnem, podobnie jak we Włoszech już przedtem nazwa *marinisme*, służąca na określenie również nienaturalnego stylu poety Mariniego. Z dzieł scenicznych Marivaux, oprócz „Igraszek trafu i miłości“, grane są jeszcze lub były do niedawna: *Le Legs, l'Epreuve, Le préjugé vaincu*, a wszystkie mają jedną i tę samą cechę: Występujące w nich osoby, czy to panie, czy służba, zarówno starzy, jak młodzieńcy, mówią jednym i tym samym stylem, a pozbawione są wszelkiej indywidualności, którą zastępuje zawsze dla wszystkich sam autor. O jego to utworach powiedział La Harpe, że na ich przedstawieniu można się zaśmiać, lecz przytem się ziewa. *On sourit, mais on bâille.* Przedstawione w sobotę „Igraszki trafu i miłości“ mają i tę także wspólną cechę z innymi utworami tego pisarza, że od pierwszej sceny, widz zna zakończenie a całą uwagę skupić musi na dyalogi, niepozbawione sprytu i finezyi, lecz niezmiernie długie i w tonie jednakowe. Doskonała gra artystów sprawiła, że w sobotę ziewano mniej a śmiano się często. Warto bo widzieć panią Bednarzewską w roli Sylwii, przebranej za subretkę i pana Tarasiewicza jako Doranta w przebraniu lokaja i pana Romana w roli służącego Arlekina w ubiorze Doranta i panią Solską jako pokojówkę Lizettę w sukniach swej pani. *Marivaudage* podany w tak stylowej formie, z takiem artystycznem wykończeniem, z tak ścisłem przestrzeganiem tonu, staje się niezmiernie ciekawym „okazem“ scenicznym, który ma swój odrębny smak, właśnie w swej sztuczności. P. Fiszer, jako Orgon, ojciec Sylwii i p. Klimontowicz, jako brat jej Mario, nie mało przyczynili się do stylowej całości.

Adam Krechowiecki.

dawnego parku. Skoro książę Buoncompagni zbankrutował na spekulacyach budowlanych, Banca d'Italia, wzięła majątek pod sekwestr i obecnie sprzedaje książęcą posiadłość królowej Małgorzacie, na wdowią rezydencyę. Piękny zbiór starożytnych rzeźb, ustawiony obecnie na stopniach, zostanie wyniesionym i zapewne rząd go kupi, skoro tylko upora się z zakupnem obrazów książąt Borghese. Razem z zakupnem tem, zniknie z listy magnackich rzymskich rezydencyj jedna z więcej głośnych.. Zostanie z nich w ręku właścicieli: willa Doria-Pamfili, bo willa Borghese będzie zakupioną przez miasto. Z innych, można powiedzieć, historycznych will rzymskich: willa Albani z bardzo pięknym zbiorem rzeźb, jest dzisiaj własnością księcia Torlonia. W styczności z zakupnem pałacu Piombino, zostaje całkowite opuszczenie rezydencyi królewskiej w Monzy, pod Medyolanem, z której meble już zostały wywiezione. Na miejscu, gdzie zamordowanym został król Humbert, stanie kapliczka ekspiacyjna.

Dobiegamy już do końca roku jubileuszowego, którego zamknięcie, wraz z uroczystem zamurowaniem Świętych wrót, odbędzie się w wilię Bożego Narodzenia. Na uroczystości tej, w przedsionku Bazyliki św. Piotra, obecną będzie pielgrzymka angielska z księciem Norfolku na czele. Dowiaduję się, iż razem z nim przybywa również Polak z Anglii, Ludwik hr. Łubieński-Bodenham, ożeniony z kuzynką księcia Norfolk. Również i księżna Cecylia Lubomirska z Przeworska, bawi tutaj na całą zimę Tymczasem, zaś Leon XIII., udzielił przed kilku dniami w Bazylice św. Piotra błogosławieństwa wszystkim uczniom i uczenicom zakładów wychowawczych klerykalnych rzymskich, razem około czterdziestu tysiącom, gdyż do nich przyłączyły się także i seminarya i kolegia różnych narodów, istniejące w Rzymie. W prasie liberalnej powstał oczywiście niepokój, z powodu tej manifestacyi młodzieży, bo Leon XIII. przyjmowany był gorącymi okrzykami i wołaniem (jak zwykla) *Evviva il Papa Re!* Hasło to ma szczególniejszy dar (rzecz zresztą zrozumiała) drażnienia masoneryi, choć demonstracya odbywa się ściśle w obrębie murów świątyni i obwodu pałacu Papieskiego...

Tylko co do zapowiedzianej encykliki o demokracyi socyalnej, dotąd głosy są sprzeczne. W Watykanie jedni mówią, iż encyklika zostanie ogłoszoną z początkiem nowego roku i stulecia, drudzy znów wyrażają powątpiewanie, czy w ogóle będzie publikowana. Faktem jest, że jest już wydrukowaną i zawiera formalny program demokratyczny chrześciański, jako antytezę, czy antidotum na socyalizm rewolucyjny; zaleca, aby katolicy w działalności swojej, wchodzili w bezpośredni i ścisły stosunek z klasą ludową, zakładając instytucye, któreby skutecznie popierały jej dobrobyt materyalny i moralny.

Aby zaś godnie i pobożnie zaznaczyć przejście z wieku XIX. do XX., dekret kongregacyi św. obrządków, upoważnia duchowieństwo całego świata, do odprawiania Mszy św. o północy, z wystawieniem Najsw. Sakramentu w nocy z d. 31 grudnia na 1 stycznia 1901 r. Przy tej sposobności, Papież udziela zupełnego odpustu, wiernym którzyby wyspowiadawszy się i przyjąwszy św. Komunię, wzięli udział w publicznej adoracyi Najśw. Sakramentu, począwszy od północy 31 grudnia, aż do południa, w d. 1 stycznia.

Włoskie gazety zamieszczają gorzkie artykuły z powodu zniesienia języka włoskiego, jako urzędowego, na wyspie Malcie. Malta leży zaledwie o parę godzin żeglugi od Sycylii, jest włoską i w 90 prc. katolicką. Rozumiem bardzo, że Włosi nie mogą darować Anglii, wojny, jaką wypowiedziała włoskiej kulturze, wprowadzając język angielski do instytucyj publicznych, ale bo też przyjaźń Anglii była zawsze bardzo platoniczna. Zanim odpowiednie rozporządzenie rządu królowej Wiktoryi, zostało ogłoszonem na Malcie, Anglia próbowała uzyskać moralne i materyalne poparcie Watykanu w sprawie usunięcia elementu włoskiego i w kwestyi tej bawił w Rzymie lord Simmons, aby wyrobić odwołanie z Malty Jezuitów włoskich i zastąpienia ich irlandzkimi. Jezuici bowiem mają na Malcie monopol nauczania. Ale Leon XIII. nie zgodził się na propozycyę angielską i toż samo uczynił O. Generał Zakonu Jezusowego, Martin (Hiszpan), który przed kilku laty opuścił rezydencyę swoją w Fiesole pod Florencyą i przeniósł się na stałe do Rzymu, po nabyciu hotelu Costanzi na ulicy S. Nicolo di Tolentino. Willa Girolamo, w Fiesole, poprzednia rezydencya O. generałów jezuickich, sprzedaną została angielskim zakonnicom na szpital. Także i kardynał Steinhuber (Jezuita) nie wszedł w widoki polityczne angielskiego ministerstwa. Rzeczywiście więc i Watykan popierał włoskość Malty (która ma przeszło 177.000 mieszkańców i sprowadza rocznie z Sycylii i Włoch wogóle za czternaście milionów towarów), tem więcej, że na wyspie jest 1381 księży, z tego 126 Jezuitów. — Wprawdzie zgłosiła się do ratowania włoskiej cywilizacyi jeszcze inna instytucya, t. zw. „Dante Alighi...", wielkie stowarzyszenie włoskie literackie, o barwie politycznej, agitujące w Dalmacyi i Istryi przeciw żywiołowi słowiańskiemu, a kierowane przez masoneryę i zasilane jej funduszami. Atoli Towarzystwo „Dante Alighieri" nie zostało dopuszczonem przez klerykalnych do zaprowadzenia swojej filii na Malcie, a to z powodu wyraźnie antikościelnej tendencyi. Dzisiaj Włochy nic zrobić nie mogą; wykorzenienie włoskiego języka na Malcie jest tylko kwestyą czasu: więc tylko gazety piorunują na p. Chamberlaina i jego program imperyalistyczny.

Wczoraj wysłano z Rzymu do Warszawy, ładny, artystyczny podarunek jubileuszowy dla H. Sienkiewicza, ofiarowany przez młodego literata p. Silvana Arborio, autora przeróbki „Quo vadis", na scenę teatru „Manzoni". Jest to kopia bronzowa skrzydlatej Bogini zwycięstwa, posążku znajdującego się w muzeum w Neapolu. Nike podaje wieniec laurowy, symbolizujący zwycięstwo, jakie Sienkiewicz odniósł we Włoszech. *D.*

Z Francyi.

Według paryskiego dziennika *Liberté* prosić miał francuski minister wojny kilku komendantów korpuśnych, aby wskazali pułki do których można by wcielić znanego ze sprawy Dreyfusa podpułkownika Picquarta w razie jego reaktywowania. Otoż w całej armii francuskiej znalazło się tylko dwóch pułkowników, którzy się oświadczyli dla Picquarta korzystnie.

Na wniesioną w francuskiej Izbie posłów interpelacyę z powodu przeniesienia pewnej liczby oficerów 18 pułku dragonów z Melun, którzy nie chcieli uznać za kolegę oficera ożenionego z rozwódką, odpowiedział minister wojny, że według jego opinii oficerowie nie mają prawa powstawać przeciwko kodeksowi cywilnemu. Musiano też koniec położyć, wywołanym przez to zajście, pojedynkom (oklaski) Po tem oświadczeniu przyjęła Izba 301 głosami przeciwko 224 porządek dzienny aprobujący zarządzenia ministra wojny.

Z powodu interpelacyi w sprawie znanego dramatu w Sudanie, mianowicie z powodu zamordowania w Zindar pułkownika Klobba przez zbuntowanego oficera francuskiego Vouleta, postawił w Izbie poselskiej prezydent ministrów Waldeck-Rousseau kwestyę zaufania poczem Izba 441 głosami przeciwko jednemu uchwaliła przyjęty przez Waldecka-Rousseau porządek dzienny Gerville'a w którym powiedziano, że Izba liczy na to, iż rząd zapobiegnie wydarzającym się rzekomo w Afryce aktom niewoli i okrucieństwa i stłumi je gdyby się objawiły.

Senat francuski w sobotę w dalszym ciągu obradował nad sprawą pomnożenia floty. Po wywodach ministra marynarki, że postarano się już o dostateczną liczbę krążowników, cofnięto wniosek Combesa o budowę nowych 20 krążowników. W toku dyskusyi Mercier zastrzegał się j koby w obec Anglii występował agresywnie. Ostatecznie projekt ustawy o pomnożeniu floty przyjęto jednogłośnie.

Podbój Transvaalu.

Ze strony upoważnionej oświadczają, że wszystkie doniesienia o zabiegach Rządu austro-węgierskiego celem przeszkodzenia przyjęciu prezydenta Krügera w Berlinie i Rzymie są zupełnie bezzasadne.

W parlamencie niemieckim wniósł poseł Rösicke (ze stronnictwa narodowo-liberalnego) interpelacyę w sprawie nieprzyjęcia Krügera przez cesarza Wilhelma. Interpelant zaznaczył w swej mowie, że naród niemiecki jest głęboko dotknięty faktem, iż monarcha niemiecki zamknął drzwi przed naczelnikiem narodu walczącego o swoją niezawisłość. Mowca musi kanclerzowi uczynić zarzut, że cesarza źle poinformował o usposobieniu narodu niemieckiego. Tylko w ten sposób można sobie wytłómaczyć to, co się stało. Sekretarz stanu hr. Posadowsky wyraził ubolewanie, że poseł Rösicke nie zawiadomił go wprzód o tem, iż zamierza wnieść tę interpelacyę, byłby bowiem uprosił kanclerza aby przybył i sam na ten zarzut odpowiedział. Posłowi, który jest nieodpowiedzialny, dość łatwo uczynić zadość prądowi popularnemu, ale kanclerz, który odpowiada nietylko za spokój Niemiec, ale ewentualnie także za pokój całego świata, nie może się dać porwać prądom popularnym albo sentymentalnym; dla niego jedyną dyrektywą jest spokój, bezpieczeństwo i dobro własnej ojczyzny.

Prezydenci obu Izb parlamentu holenderskiego wystosowali do Krügera pisma z powitaniem. Przed mieszkaniem Krügera urządziła publiczność owacyę.

Z Berna szwajcarskiego donoszą: Czterdziestu członków Rady narodowej przedłożyło wniosek, żądający, aby Rada zwróciła się do parlamentu angielskiego i do wszystkich innych parlamentów europejskich z prośbą o dołożenie starań, aby sprawa transvalska rozstrzygnięta została przez sąd rozjemczy na podstawie przepisów prawa międzynarodowego.

W angielskiej Izbie gmin oświadczył w toku dyskusyi adresowej Chamberlain, iż rząd stara się wprawdzie usilnie ukończyć wojnę w południowej Afryce i zorganizować te kolonie, na których gubernatora proponowanym jest Millner, w danych jednak warunkach nie może przyrzec, iż nastaną tam rychło normalne stosunki. Jakkolwiek podbite republiki utraciły samoistny byt polityczny, to przecież utrzymany tam będzie oparty na konstytucyi samorząd. Rząd porozumiewa się obecnie z gubernatorem Millnerem co do formy, w jakiej ma być ogłoszoną proklamacya o aneksyi południowo-afrykańskich republik. W końcu powiedział minister: Anglia nie żywi żadnego uczucia zemsty wobec pokonanych, którzy z bronią w ręku walczyli z naszymi żołnierzami. Ci którzy się okazali mężami walecznymi, będą też jako tacy traktowani.

Dep. Acquith powitał powyższe oświadczenie rządu z zadowoleniem powiadając, że w ten sposób umożliwiony będzie zadowalniający *modus vivendi* w Afryce południowej.

KRONIKA

Lwów, 11 grudnia.

— **Wiadomości osobiste.** P. Wiceprezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie dr. Jan Dylewski, wyjechał na wizytacyę sądu obwodowego w Tarnopolu.

— **Nadanie prezenty.** Opróżnione rz. kat. probostwo *regiae collationis* w Starym Samborze nadało c. k. Namiestnictwo dotychczasowemu administratorowi tego probostwa ks. Stanisławowi Turkiewiczowi.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** donosi, że z dniem 10 b. m. wejdzie w życie na dworcu kolejowym w Przeciszowie (pow. wadowickim) urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności.

Okrąg doręczeń urzędu pocztowego w Przeciszowie tworzą gmina i obszar dworski tamże z przysiółkiem Koło lipowieckie.

— **Egzamin** z rachunkowości państwowej złożyli przed komisyą egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie: panna Izabella Jeambieur i pp. Jan Puntschert, c. i k. porucznik z Krakowa i Antoni Płaza z Białej (z odznaczeniem).

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W poniedziałek, d. 10 b. m., w szkole im. Staszica, ul. Skarbkowska 45, o godzinie 7 prof. dr. K. Twardowski „Filozofia grecka".

We wtorek, dnia 11 b. m.: Zakład fizyczny ulica Długosza 8 od godziny 7 do 8 wieczorem prof. dr. A. Mars „Hygiena kobiety zamężnej" (wstęp wyłącznie dla kobiet).

w Szkole realnej, ul. Kamienna 3, od godziny 7 do 8 prof. dr. J. Nussbaum „Wstęp do anatomii porównawczej".

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać. Zamianowany ks. prałat Jan Gnatowski, honorowym kanonikiem kapituły żytomierskiej. — Przeniesieni: ks. Lachiewicz Michał, b. expozyt z Medyńca ad Toki do Borek wielkich; ks. Gut Franciszek z Delejowa ad Maryampol do Medyńca; ks. Sliwak Mieczysław z Buczacza do Mikuliniec; ks Smoliński Antoni ze Skałata do Buczacza; ks. Tabaczkowski Edward z Mikuliniec do Skałata.

Dyecezya przemyska. Zamianowany katechetą przy szkole wydziałowej żeńskiej w Jaśle ks. Józef Szpila. — Przeniesieni: ks. Szarek Paweł z Jeżowego do Tuligłow, ks. Lewicki Wawrzyniec z Tuligłow do Turki, ks. Heynar Józef z Rzeszowa do Drohobycza, ks. Żurkiewicz Maksym z Dobrzechowa do Rzeszowa.

Dyecezya tarnowska. Zamianowany ks. kanonik Franciszek Walczyński inspektorem dla nauki religijnej w Szkole realnej w Tarnowie. — Instytuowany na probostwo w Chorzelowie ks. Stanisław Grochowski, dotychczasowy proboszcz w Przyszowej. — Przeniesieni: ks. Franciszek Słowiński z Gawłuszowic na administracyę do Przyszowej, ks. Paweł Wiatr z Cerekwi na administratora in spiritualibus do Łękawicy, ks. Hieronim Błażyński z Łękawicy do Nowego Rybia, ks. Wojciech Zarański z Lubziny do Gawłuszowic.

— **P. Edgar Kováts,** zamianowany zwyczajnym profesorem architektury w Politechnice lwowskiej, urodził się w r. 1849 w Karapcziu na Bukowinie. Szkołę realną ukończył w Czerniowcach, poczem udał się na Politechnikę do Lwowa, później do Wiednia, gdzie do marca 1870 r. oddawał się malarstwu historycznemu. Ztamtąd udał się do Zurychu, gdzie po pięciu półroczach Politechniki otrzymał w r. 1872 dyplom architekta. W tym samym roku wstąpił do *atelier* Sempera i Hasenauera w Wiedniu, gdzie był czynnym przez lat 16. Od r. 1889-1894 brał wybitny udział w budowie Burgu Cesarskiego od strony placu św. Michała, za co otrzymał złoty krzyż zasługi z koroną. W tym samym czasie był artystycznym kierownikiem restauracyi wnętrza kościoła OO. Barnabitów na Mariahilf w Wiedniu, tudzież zewnętrznej strony kościoła św. Michała, wreszcie pałacu Herbersteinów w Wiedniu. Dalej tworzył p. Kováts projekty do robót ceramicznych, tkackich i t. d. W r. 1877 był nadto nauczycielem w pierwszej austryackiej szkole dla przemysłu budowlanego w Wiedniu. Od r. 1895 do 1898 pracował jako nauczyciel, od r. 1898 zaś jako dyrektor szkoły dla przemysłu drzewnego w Zakopanem. P. Kováts jest także twórcą *intérieur* galicyjskiego przemysłu artystycznego na wystawie paryskiej

— **Bal prasy,** najświetniejsza zabawa w karnawale, odbędzie się dnia 6 lutego w salach Kasyna miejskiego. Komitet rozpoczął już prace przygotowawcze.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 12 grudnia b. r., o godzinie 7 wieczorem w sali Towarzystwa (ul. Chorążczyzna l. 17, I piętro). Na porządku dziennym odczyt p. Tadeusza Rozwadowskiego, inżyniera Wydziału krajowego, p. t.: „O nowych sluzach automatycznych".

— **Posiedzenie** naukowe polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 11 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu, ul. Długosza. Porządek dzienny: 1. Prof. dr. Niemiłowicz: „Czy i w jakich warunkach mogą się dostać do rur wodociągowych substancye z zewnątrz, ewentualnie zarazki". 2. Prof. dr. Bądzyński poda wyniki badań bakteryologicznych i chemicznych kilku źródeł lwowskich, zaopatrujących obecne wodociągi. 3. Luźne komunikacye naukowe.

— **Wydział** „Czytelni dla kobiet" składa za pośrednictwem naszem podziękowanie pani Prezydentowej Tchorznickiej za łaskawie objęty protektorat wieczorku św. Andrzeja, dziękując równocześnie wszystkim paniom, które nie szczędząc trudu i ofiar, przyczyniły się do niezwykłego powodzenia tego wieczorku.

Komitet składa również podziękowanie pp. artystom-malarzom za przepiękne szkice, portrety i karykatury, które skwapliwie rozchwytywane przez publiczność, znaczną przyniosły sumę.

Dochód, który zasili fundusz stypendyjny im. Adama Mickiewicza, wyniesie około 1000 K.

— **Z „Lutni".** Zarząd Towarzystwa spiewackiego „Lutni" zaprasza wszystkich członków czynnych chóru mięszanego na próbę przedkoncertową, która się odbędzie we wtorek, 11 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa, pasaż Hausmana II piętro.

— **Z kancelaryi** „Domu Matejki" komunikują nam: Komitet Tow. im. Jana Matejki uchwalił na swem ostatniem posiedzeniu w dniu 7 b. m., pomimo nieproporcyonalnej do celu i szans wygrania rozsprzedaży losów loteryi Matejkowskiej, odbyć stanowczo ciągnienie tejże loteryi w dniu 31 b. m.

Przy tej sposobności zwraca się uwagę osób, które podjęły się rozsprzedaży tych losów, jako też tych wszystkich, którym losy przesłane zostały bądź to przez Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie, bądź też kancelaryę „Domu Matejki", że losy niezwrócone po dzień 20 b. m. uważane będą za sprzedane, względnie nabyte.

† **Józef Ostowski.** W Dąbrowie zmarł w ubiegłą środę dnia 5 b. m., miejscowy c. k. starosta Józef Ostowski. Urodzony w Bochorzu, w Galicyi, w kwietniu 1832, ukończył nauki prawnicze na Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie, a w r. 1863 wstąpił do służby w dziale administracyi państwowej. Praktykę odbywał zrazu przy ówczesnej komisyi Namiestniczej w Krakowie, następnie przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie, mianowicie przy kraj komisyi serwitutowej. Posuwając się w hierarchii urzędniczej ze szczebla na szczebel, pełnił obowiązki urzędowe z kolei w Samborze, w Jaśle, potem znowu w Namiestnictwie we Lwowie, następnie w starostwie tłumackiem. W r. 1889 mianowany został sekretarzem Namiestnictwa we Lwowie, w r. 1890 kierownikiem starostwa w Dąbrowie, a w roku następnym starostą tamże. Na tem stanowisku pozostał do śmierci. Wielkiej zacności i dobrego serca, spokojnego, poważnego usposobienia, cieszył się ogólnym szacunkiem i sympatyą a zostawia po sobie pamięć prawego obywatela kraju i wzorowego urzędnika. Osierocił żonę i troje dzieci. Cześć jego pamięci!

— **W kłótni.** Wczoraj rano na ul. Zamarstynowskiej w czasie kłótni, jaka wynikła między Antonim Hanuszczakiem a murarzem Michałem Bachutą, pierwszy rzuciwszy się na Bachutę z nożem w ręku, zadał mu 7 ran mniej i więcej głębokich. Sprawca uciekł, a Bachutę po opatrzeniu odwiozła stacya ratunkowa do szpitala powszechnego.

— **Energiczny gospodarz.** W sobotę po południu przywieziono na stacyę ratunkową 26 letniego robotnika Macieja Hercoga, którego pewien właściciel domu na Gabryelówce tak porządnie poczęstował nożem po głowie za niepłacenie czynszu, iż biedak będzie musiał kilka tygodni poleżeć w łóżku.

= **Dwa samobójstwa.** Wczoraj wieczorem około godziny 10 w mieszkaniu swem pod

l. 11 a) ul. Żulińskiego pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru skierowanym w serce Franciszek Grzesiak, lat 29 liczący, koncepista c. k. Dyrekcyi domen i lasów. Zwłoki denata odstawiono do instytutu medycyny sądowej. O ile zbadano rozstrój nerwowy był powodem targnięcia się na życie.

Szeregowiec 24 p. p. 5 kompanii Żołobajło, stojąc na warcie koło magazynu wojskowego przy ul. św. Wojciecha, wczoraj w nocy koło godziny pół do 11 strzelił do siebie w zamiarze samobójczym z karabinu w brzuch. Ciężko rannego odwiozło pogotowie stacyi ratunkowej do szpitala wojskowego.

— **Wyrodna matka.** Onegdaj wyśledzone i aresztowano Anastazyę Stebelinkę, która porzuciła przed dwoma tygodniami 3 letnie swe dziecko pozostawiając je za rogatką Łyczakowską. Stebelinka przyznała się do zarzuconej jej zbrodni.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Joachim Rosenblatt, adwokat krajowy;

ks. Józef Krukowski, dr. teologii, proboszcz kościoła św. Floryana. b. profesor i dziekan wydziału teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, honorowy radca kuryi biskupiej w Krakowie i asesor konsystorza przemyskiego, w 72 roku życia.

W Wilnie, Eugeniusz Artur Bielski, generał-major artyleryi, w 64 roku życia;

ks. prałat Aleksander Hryniewiecki, prezes kapituły wileńskiej i konsystorza, brat ks. arcybiskupa Karola Hryniewieckiego.

W Petersburgu, Meller Michajłow, znany rossyjski powieściopisarz.

W Odessie, Zygmunt Zaleski, inżynier-pułkownik, w 59 roku życia.

W Romont, w Szwajcaryi, Herkules Józef Grand, b. profesor języka i literatury francuskiej we Lwowie.

— **Nagrody.** Na wystawie kart pocztowych w Warszawie przyznano nagrody:

I. W dziale projektów artystycznych: Dyplom honorowy i wielki medal złoty: artyście-malarzowi p. Tondosowi z Krakowa. Wielkie medale złote: p. Ludwikowi Stasiakowi z Bochni i p. Jeremu Warchałowskiemu z Krakowa. Medale złote: p. Tadeuszowi Rybkowskiemu ze Lwowa, p. Janowi Perdzyńskiemu (Pobóg) z Warszawy i p. Kazimierzowi Wejtce z Odessy. Duży medal srebrny: p. Cieślewskiemu. Medale srebrne: p. Edmundowi Perlemu i p. Karolowi Millerowi. Medal bronzowy: p. Helenie Rakowieckiej. Listy pochwalne: p. Maryi Tyszka, p. St. Prud-Kiśniewskiej i Niewiadomemu z Krakowa.

II. W dziale zdjęć fotograficznych: Wielki medal złoty: p. Mieszkowskiemu z Warszawy. Medal złoty: p. Łukaszowi Dobrzańskiemu. List pochwalny: p. Dembno-Krzyżanowskiemu z Serpuchowa.

III. W dziale nakładców kart pocztowych ilustrowanych: Wielki medal złoty: p. Altenbergowi ze Lwowa, p. Niemojewskiemu i p. R Barabaszowi (firma St. Winiarski). Wielki medal srebrny: p. Edwardowi Chodowieckiemu z Warszawy. Medale srebrne: p. Kamilowi Braunowi z Tarnowa, p. Komendzińskiemu z Zakopanego i p. Arctowi za karty z akwarel Kostrzewskiego. Listy pochwalne: pp. Kiesewetterowi i Semadeniemu z Lublina i J. Godlewskiemu z Nowego Sącza. Wzmianka pochwalna: p. Poznańskiemu z Rawy.

— **Aresztowany** w ubiegły czwartek organizator ostatniej demonstracyi hołdowniczej dla Boerów, Kapuscha, został odstawiony do sądu. Kapuscha sprzeniewierzywszy kaucye na łączną sumę przeszło 50.000 K., zamierzał obwozić prezenty dla Boerów po Paryżu i Ameryce, pokazywać je za biletami wstępu i w ten sposób uporządkować swoje finanse, a także zwrócić owe kaucye. Jak się teraz pokazuje, Kapuscha nie zapłacił nawet za sztandary i inne przedmioty, które zamówił dla Boerów.

— **Groźny pożar.** Z Cherbourga donoszą: W dniu 7 b. m. w nocy wybuchł groźny pożar w tutejszym arsenale wojennym. W ciągn dnia ogień ugaszono. Szkody są dość znaczne. Z ludzi nikt nie odniósł szwanku.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek po raz drugi „W studni", opera komiczna w 1 akcie K. Sabiny, muzyka W. Blodeka — i po raz drugi „Igraszki trafu i miłości", komedya w 3 akt. przez P. Chamblain de Marivaux.

Jutro, we wtorek „Zaczarowane koło", baśń dramatyczna w 5 aktach Lucyana Rydla. (Uwieńczona pierwszą nagrodą w Warszawie na konkursie J. Paderewskiego).

We środę „Wesele przy latarniach", operetka w 1 akcie J. Offenbacha, — „Posażna jedynaczka", komedya w 1 akcie Al. hr. Fredry (syna) — i po raz trzeci „W studni", opera komiczna w 1 akcie K. Sabiny, muzyka W. Blodeka.

OPERA.

(„W studni". Opera komiczna w 1 akcie W. Blodeka, przedstawiona w teatrze miejskim we Lwowie 8 grudnia b. r.).

Leksykony muzyczne nie rozwodzą się zbytnio nad nazwiskiem Blodeka. Ceniony w czeskiej swej ojczyźnie jako kompozytor, pianista i flecista, podzielił los niejednego większego od siebie, umierając w obłąkaniu, ale nie dzielił ich sławy. Za granicami swej ojczyzny rozeszło się nazwisko jego dopiero po śmierci. i to wyłącznie prawie przedstawieniem jednego tylko dzieła, jednoaktowej opery komicznej: „W studni".

Idąc za przykładem wielu scen większych, wystawiono dzieło to w sobotę i u nas. Chociaż nie uważam go za epokowe, ani nawet za wzorowe — a w dziedzinie opery komicznej, gdzie stosunkowo tak mało się tworzy, łatwiej zabłysnąć, niż na innem polu — przyznaję chętnie, że wartość dzieła opłaciła trud. Płynie w niem łatwa. nie pozbawiona szlachetności melodya, faktura jest umiejętna, forma płynna i naturalna. Ale bez wad, i to zasadniczych, dzieło to nie jest.

Przedewszystkiem pod względem treści samej. Jest ona więcej niż skromną. Anna, hoża dziewczyna wiejska, pragnie się dowiedzieć, kogo jej przeznaczyły losy na męża. Radzi się więc starej wróżki, Maryny, która każe jej w dzisiejszą noc świętojańską zaglądnąć do studni, gdzie zobaczy twarz swego przyszłego męża. Rady tej podsłuchali obydwaj konkurenci, Piotr, naturalnie stary, brzydki wdowiec, i Konrad, naturalnie młody, ładny i — kochany. Obaj wpadają na pomysł, o którego wykonalności niech decydują fizycy, nie ja. Oto wchodzą na drzewo zwieszające się nad studnią, a że noc jest księżycowa, przeto oblicza ich odbiją się w studni. Ponieważ jednak idzie o to, by Piotr jako stary i brzydki przegrał sprawę, przeto gałąź naturalnie pod nim załamuje się, a pomysłowy Don Juan wpada do wody. W tej przykrej sytuacyi przeczekuje przecież cierpliwie kilka przydługich numerów muzycznych, w szczególności śpiew Anny, która ze swej strony przygotowuje się niemniej cierpliwie kilkuzwrotkową piosnką do zaglądnięcia w studnię. Ujrzawszy tam żywego człowieka, podnosi wielki krzyk, który zwabia całą wieś, a niefortunny konkurent, dając tem ponowny dowód swej zgrabności, wybiera tę właśnie chwilę, by wyjść ze studni omorusany i obłocony, a więc słusznie odepchnięty. Zdaje się, że przynajmniej w Czechach wypadek taki stanowi nawet na wsi poważną przeszkodę małżeńską. Korzysta z tego oczywiście mądrzejszy, bo młodszy i ładniejszy współzawodnik i zapewnia sobie z miejsca rękę pięknej Anny.

Zalety muzyki podniosłem już wyżej. Dodałbym do nich jeszcze efektowną, jakkolwiek miejscami za wspaniałą, jak na operę komiczną, instrumentacyę. W ogóle upatrywałbym główną wadę muzyki w tem, że, z wyjątkiem jednej może pieśni Piotra, nie jest ona wcale komiczną, lecz czysto liryczną. Brak wszelkiej lekkości, wszelkiego zgoła pieprzyku w partyturze. W końcowym chórze wznosi się kompozytor nawet do jakiegoś patetyczno-heroicznego stylu, nie licującego zupełnie z tematem. Ale pomijając ten, co prawda, zasadniczy zarzut, znaleźć można w partyturze wcale ładne ustępy. Na pierwszem miejscu postawiłbym *intermezzo* przy wschodzie księżyca i następujący zaraz po nim chór.

Wykonanie dzieła nie wiele pozostawiało do życzenia. Pp. Kasprowiczowa, Ruszkowska i Bogucki grali i śpiewali dobrze, sumiennie podnosząc piękne ustępy swych partyj. Pan Kaufmann natomiast nie był jako Konrad wystarczającym. Młody i niewątpliwie utalentowany artysta pracować musi jeszcze wiele nad wydoskonaleniem gry i śpiewu, w pierwszym zaś rzędzie dykcyi. Orkiestra i chóry trzymały się pod batutą p. Czelańskiego bardzo dobrze, wystawa, zwłaszcza efekta świetlne przy wejściu i zajściu za chmury księżyca, były istetnie czarującymi.

Seweryn Berson.

Stracenie Bekierskiego.

Lwów, 10 grudnia.

W nocy z 16 na 17 maja b. r spełnione zostało we Lwowie w domu przy placu Gołuchowskich l. 15 w sposób okrutny i zgrozą przejmujący morderstwo na dwóch osobach. Zamordowano mianowicie 22 letnią Anastazyę Pich zamężną Wojtun, żonę tamtejszego dozorcy domu i ośmioletnią dziewczynkę Justynę Humenną, która tej nocy u Anastazyi Wojtunowej nocowała. Wiadomość o tem podwójnem morderstwie przeraziła mieszkańców Lwowa tem więcej, że morderstwo to spełnione zostało w celu rabunku na osobach biednych, w śródmieściu, przy jednym z najgęściej zaludnionych placów, w kamienicy przez licznych lokatorów zajętej, a wydarzyło się w pięć tygodni po morderstwie które również we Lwowie na osobie służącej Magdaleny Iłyk przy ulicy Sakramentek przez Kornela Czajkowskiego popełnione zostało.

Przeprowadzone bezzwłocznie dochodzenia policyjne wykazały, że sprawcą tej ohydnej zbrodni był 23 letni Teodor Bekierski, zarobnik, rodem z Rozworzan, stanu wolnego. Aresztowany Bekierski wypierał się początkowo winy, w końcu jednak przyznał się. Po przeprowadzonem śledztwie odbyła się w dniach 24 i 25 września br. rozprawa główna. Ława przysięgłych 12 głosami potwierdziła winę Teodora Bekierskiego w kierunku skrytobójczego, rozbójniczego morderstwa, popełnionego na osobach Anastazyi Wojtunowej i Justyny Humennej.

Na podstawie tego werdyktu skazał trybunał sądu przysięgłych Bekierskiego na karę śmierci przez powieszenie, a Najwyższy Trybunał sądowy jako kasacyjny w Wiedniu, odrzuciwszy zażalenie nieważności, polecił tu tejszemu sądowi kraj. reskryptem z d. 4 grudnia spełnić wydany wyrok.

Ostatni akt tej strasznej w historyi kryminalistyki zbrodni rozegrał się dziś o trzy kwadranse na 8 mą rano na małym dziedzińcu pałacu Temidy.

Na haku szubienicy zawisł morderca Teodor Bekierski.

Wczoraj przed godziną 10 rano przeprowadzono Bekierskiego pod silną eskortą z więzienia do małej sali rozpraw na I. piętrze. Przewodniczący trybunału Wiceprezydent sądu krajowego p. Przyłuski w obecności radców sądu krajowego pp. Philippa i Hirscha i prokuratora Państwa p. Heyderera zawiadomił skazanego o wyroku Najwyższego Trybunału z tem, że kara śmierci wykonaną zostanie na jego osobie następnego dnia o godzinie trzy kwadranse na ósmą.

Bekierski usłyszawszy tak straszny dla niego wyrok, zbladł jak ściana, nerwowe drżenie przeszło po całem ciele, nogi zachwiały się pod nim. Straż więzienna wyprowadziła natychmiast skazańca z sali sądowej i odprowadziła napowrót do budynku więziennego, gdzie go umieszczono w osobnej, umyślnie dla skazanych na stracenie przeznaczonej sali, mieszczącej się na dole gmachu więziennego i opatrzonej l. 2.

W kaźni tej ustawiono po prawej stronie łóżko, po lewej zaś stolik, na którym wśród dwóch gorejących świec postawiono krucyfiks.

Gdy Bekierskiego przeprowadzano po odczytaniu mu wyroku Najwyższego Trybunału kasacyjnego napowrót do budynku więziennego, wyszedł naprzeciw niego kapelan więzienny ks. Jackowski, który towarzyszył skazańcowi do nowej celi. Tu pozostał ks. Jackowski przez półtora godziny, udzielając Bekierskiemu pociech religijnych, a odchodząc wezwał go, by przygotował się do św. spowiedzi. Od tej chwili pogrążył się Bekierski w modlitwie, przerywanej od czasu do czasu głuchem łkaniem. U drzwi wchodowych stanęło na straży dwóch dozorców więziennych.

Około godziny 1 z południa odwiedził kapelan więzienny skazańca po raz drugi i modląc się z nim, pozostał dłuższy czas w celi.

Spełniając życzenie skazańca podano Bekierskiemu o godzinie 2 po południu szynkę, kawałek białego chleba, wino i papierosy. Bekierski przez cały czas palił papierosy namiętnie.

Wkrótce po godzinie 6 wieczorem przybył ks. Jackowski znowu i wyspowiadał Bekierskiego na śmierć, poczem podano mu do zjedzenia na własne jego życzenie kawał suchej kiełbasy i szklankę piwa.

Noc z niedzieli na poniedziałek spędził Bekierski niespokojnie. Położył się na chwilę, zdrzemnął, lecz wkrótce sen odleciał od niego.

Dziś rano o godzinie 6 odprawił ks. Jackowski w kaplicy więziennej Mszę św., na której był obecny skazaniec pod eskortą straży więziennej. Po Mszy św. przyjął Bekierski ostatnią św. komunię, poczem odprowadzono go napowrót do celi. O godzinie kwadrans na 8-mą zjawił się trybunał, prokurator państwa i kompania 15 pułku piechoty. Wojsko ustawiło się szpalerem od bramy więziennej aż do podwórza, na którem miano dokonać egzekucyi.

Po trzech kwadransach na 8-mą wśród głębokiej ciszy przesunął się wśród szpaleru, utworzonego przez wojsko, smutny orszak. Przodem szedł kat z torbą przyrządów, za nim dwaj jego pomocnicy. Za nimi postępowali Bekierski i ks. Jackowski. otoczeni czterema strażnikami więziennymi z bagnetami. Bekierski, ubrany w drelichowe spodnie i takiż kabat, zapatrzony przed siebie, zdawał się ni kogo nie widzieć. Ręce miał na krzyż związane. Ciężki oddech, westchnienia i pałające, łzami zwilżone policzki, świadczyły, jaką straszna musiała odbywać się wewnętrzna walka w tym człowieku na widok śmierci. Drżącemi tylko usty odpowiadał ciągle przechodząc obok niego kapelanowi: „Hospody pomyłuj".

Pochód cały przeszedłszy przez dziedziniec więzienny, zatrzymał się na małym trójkątnym dziedzińcu budynku sądu krajowego wyższego, przytykającym do muru targowicy miejskiej.

Tu było ustawione pod murem straszne narzędzie śmierci.... szubienica. Jest to prosty słup, opatrzony hakiem z kółkiem u góry. Do słupa przytykają schodki, po których wchodzi kat dla założenia skazanemu stryczka na szyję. U stóp słupa z przeciwległej strony do schodków, ustawiono mały stołeczek, który, gdy już skazaniec zawiśnie, wyciąga mu z pod nóg pomocnik kata.

Gdy pochód zatrzymał się, pomocnicy kata podnieśli skazańca i postawili na stołek. Kat tymczasem założył mu gruby w pętlicę związany powróz na szyję. Minuta nie minęła, a skazaniec zawisł na sznurku. Kat przykręcił głowę a pięć minut przed ósmą zdał kat przewodniczącemu komisyi raport, że egzekucyę wykonał.

Lekarze sądowi dr Chomin i dr. Lukas skonstantowali następnie śmierć skazańca.

Egzekucyi przypatrywała się z okien gmachu sądowego liczna publiczność, a między nią wiele kobiet. Przed gmachem sądowym zaś zalegały ulicę Batorego tłumy publiczności, cisnące się bezskutecznie w podwoje pałacu sprawiedliwości.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 10 grudnia. Pszenica gotowa 14·80 do 15·—, pszenica na termina 14.20 do 14·60. żyto gotowe 12·50 do 13·—, żyto na termina 12·40 do 13·—. owies obroczny gotowy 12·20 do 12·90, owies na termina 11·50 do 12.— jęczmień pastewny 10·— do 11·—, jęczmień browarniczy 12·50 do 13·40, groch do gotowania 14·50 do 24·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 11·60 do 13·40 hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska 110·— do 130·—, biała 70 — do 120 —, tymotka 38·— do 48 —, szwedzka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, nowa —·— do —·— do chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 26·50 do 27 —, groch pastewny 12·— do 13·—, lnianka 20·50 do 22.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 35·50 do 36·— *paritas* Tarnopol, na termin 32·50 do 33·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielił Najwyższej sankcyi uchwalonemu przez galicyjski Sejm projektowi ustawy, tyczącej się udzielenia radzie powiatowej w Łańcucie zezwolenia na pokrycie potrzeb kolei lokalnej Przeworsk-Bachórz.

Najd. Arcyksiążę Józef August wraz z Najd. Małżonką i Dziećmi przybył na dłuższy pobyt zimowy do Voloski.

Pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera odbyła się w piątek po południu dłuższa Rada gabinetowa.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski powrócił w piątek po południu z Budapesztu do Wiednia.

Piątkowe posiedzenie wiedeńskiej Rady miejskiej, na którem po dłuższej dyskusyi uchwalono preliminarz budżetu m. Wiednia na rok 1901 było bardzo burzliwe. Opozycya opuściła salę z wyjątkiem dwóch członków partyi postępowej i socyalno demokratycznej.

Na początku tegoż posiedzenia zakomunikował burmistrz dr. Lueger, że Najj. Pan ofiarował 12 000 koron na zakupno materyału opałowego dla ubogich m. Wiednia potrzebujących pomocy.

W Lizbonie onegdaj odbył się z okazyi przybycia floty angielskiej bankiet w pałacu królewskim. Król wystosował do królowej Wiktoryi telegram, w którym podziękował za odwiedziny floty i wyraził żywe zadowolenie lojalnego uczucia Wielkiej Brytanii z Portugalią.

Pol. Corresp. donosi z Lizbony, że na obiedzie galowym, wydanym w Zamku królewskim na cześć oficerów bawiącej w porcie Lizbony eskadry angielskiej, król wygłosił toast, w którym pijąc zdrowie królowej angielskiej sławił panujące między Portugalią a Anglią przyjazne stosunki.

Poseł holenderski w Lizbonie z powodu wizyty angielskiej eskadry i uroczystości na jej cześć, wyjechał z Portugalii, udając się na urlop.

Z Poznania donoszą, że wkrótce odbędzie się wiec w sprawie nauki języka polskiego dla mieszkańców przedmieść i poznańskich okolic zamiejskich Chwaliszewa, Śródki, Berdychowa, Rataja, Żegrza i t. d. Podobny wiec odbędzie się też w Głównie.

Na jutro dnia 11 b. m. rozpisano wybory uzupełniające do sejmu pruskiego w okręgu bobimojsko-międzyrzeckim. Kandydatem polskim jest ks. proboszcz Mojzykiewicz z Przementu.

W Berlinie odbył się wczoraj, w niedzielę wielki wiec, na którym omawiano stosunek kolonii polskiej w Berlinie i okolicy do władzy duchownej, jako też sprawę nabożeństw polskich na obczyźnie.

Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego uchwaliła wniosek dep. Müllera, który przyjmuje do wiadomości wydatki, poczynione przez rząd na ekspedycyę niemiecką do Chin. Wszystkie wnioski dep. Richtera, zmierzające do zmniejszenia kontyngensu niemieckiego w Chinach, odrzucono.

Parlament niemiecki obradował onegdaj w dalszym ciągu nad kwestyą węglową, poczem dyskusyę odroczono do poniedziałku. Imieniem Koła polskiego przemawiał poseł Leon Czarliński, który oświadczył, że to, co minister handlu uczynił dla złagodzenia dotkliwego braku węgla nie wystarcza. Kiedy nadeszła wiadomość, że generał-gubernator ks. Imeretyński zawezwał do siebie handlarzy węgli i sam z nimi unormował ceny, wtenczas trudno było powstrzymać się od pewnego uczucia zazdrości, że w Niemczech nie postąpiono w podobny sposób.

Z powodu rozsiewanych pogłosek o nieporozumieniach pomiędzy kanclerzem Buelowem i ministrem dr. Miquelem, zapewniają oficyalne *Berl. Pol. Nachr.*, że między nimi panuje najzupełniejsza zgoda we wszystkich kwestyach państwowych.

Biuletyn, wydany dnia 8 b. m. o godz. 11 przed południem, o stanie zdrowia cara opiewa: Car wstawał w ciągu piątku na kilka godzin z łóżka. Siły znacznie przybrały. Temperatura i puls normalne.

Zwłoki generał-gubernatora warszawskiego, ks. Imeretyńskiego, przewieziono dnia 6 b. m. z dworca warszawskiego do ławry Aleksandra Newskiego, gdzie złożono je na wieczny spoczynek w cerkwi św. Ducha. Na uroczystości pogrzebowej byli obecni wielcy książęta Włodzimierz Aleksandrowicz, Sergiusz Michałowicz, ks. Aleksander Piotrowicz Oldenburski i liczni dostojnicy cywilni i wojskowi.

Fin. Gaz. ogłasza następujący komunikat rządowy: „W Finlandyi, zwłaszcza we wschodnich jej guberniach, krążą obecnie uporczywe pogłoski, że od dnia 1 stycznia 1901 roku gubernia wyborska będzie odłączona od Finlandyi, a przyłączona do Rossyi. Pogłoski te — przynajmniej do chwili obecnej — pozbawione są wszelkiej podstawy".

Na budowę nowych kolei, jak donoszą dzienniki petersburskie, skarb rossyjski asygnował przeszło 30 milionów rubli.

Papież przyjmował w piątek w południe w kościele św. Piotra 7000 pielgrzymów i 120 marynarzy amerykańskich. Ojciec święty, który cieszy się wybornem zdrowiem, był przedmiotem gorących owacyj.

Korespondent watykański *Politische Correspondens* donosi z Rzymu, że na najbliższym konsystorzu Papież zapowie nominacye ks. Kłoptowskiego na arcybiskupa i metropolitę mohylowskiego a ks. Niedziałkowskiego na biskupa w Żytomierzu. Zatem pod berłem rossyjskiem tylko stolica biskupia w Płocku pozostanie jeszcze nieobsadzona. Watykan tem mniej się z tem spieszy, iż chodzi o to, aby w ten sposób zaprotestować przeciw zasuspendowaniu ks. biskupa Simona, którego — jak wiadomo — wywieziono do Odessy. W ogóle — powiada *Polit. Corr.* — od czasu rozbicia się zamierzonej misyi msgr. Tarnassiego, stosunki między Watykanem a Petersburgiem znacznie ochłodły. — Zgon ks. Imeretyńskiego wywołał w sferach watykańskich żywe ubolewanie, zmarły bowiem generał-gubernator postępował w obec katolików w Królestwie Polskiem z tolerancyą i w ogóle kierował się polityką stosunkowo wolnomyślną, tak, że Stolica Apostolska miała powody do wdzięczności dla niego.

Przesilenie gabinetowe w Bułgaryi dotąd niezałatwione. Książę Ferdynand poruczył utworzenie nowego gabinetu dotychczasowemu ministrowi spraw wewnętrznych Radosławowi, ten jednakże misyi tej nie przyjął, nie mając widoków, aby mogło ona doprowadzić do dodatniego rezultatu. Słychać, że książę zamierza zwrócić się teraz do Grekowa, który był prezesem gabinetu przed Iwanczowem a ustąpił w skutek niepomyślnego dlań wyniku wyborów do Zgromadzenia narodowego w październiku r. 1899.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Sofii, że oddawna już toczyła się walka pomiędzy ministrem spraw wewnętrznych Radosławowem a ministrem wojny Paprikowem. Dlatego też wybuch był nieunikniony. Ks. Ferdynand nie zgodził się na rekonstrukcyę gabinetu i wolał przyjąć dymisyę całego gabinetu. Obecnie jest w toku tworzenie ministerstwa koalicyjnego, aby uniknąć rozwiązania sobrania i nowych wyborów. Zdaje się jednak, że usiłowania te spełzną na niczem a utworzony będzie gabinet ze zwolenników Cankowa i Radosławowa.

Do *W. Allg. Ztg.* donoszą z kół dyplomatycznych, iż Bułgarya znajduje się w zupełnem rozprzężeniu. Żaden gabinet nie znajdzie poparcia sobrania i prawdopodobnie przyjdzie do steru rząd wojskowy pod przewodnictwem b. ministra wojny Petrowa.

Angielskimi członkami komisyi rozjemczej, ustanowionej na mocy konferencyi pokojowej w Hadze, mianowani są: Lord Pauncefote, sir Edward Malet, sędzia Fry i profesor Westlake.

Izba reprezentantów kongresu waszyngtońskiego przyjęła przedłożenie, tyczące się reorganizacyi armii Stanów Zjednoczonych. Między innemi rezolucyami przy tej sposobności uchwalonemi, Izba przyjęła także zakaz sprzedawania w wojsku napojów spirytusowych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 grudnia. Najj. Pan przyjął wczoraj w południe niemieckiego ambasadora ks. Eulenburga na posłuchaniu, które trwało godzinę.

Wiedeń, 10 grudnia. Na ostatniem posiedzeniu ankiety dla handlu terminowego zabrał głos ekspert dr. Viskowsky, sekretarz czeskiej sekcyi rady rolniczej. Jako zastępca czeskiego rolnictwa oświadczył on, że musi się zastrzedz przeciw temu, aby jego udział w tej ankiecie miał być fałszywie zrozumianym, a mianowicie aby nie zrozumiano, że czeskie rolnictwo zrzeka się żądań tyczących się autonomii kraju w kwestyach rolniczych. Mówca wziął udział w ankiecie tylko ze względu na ważność sprawy. Co do samego przedmiotu oświadczył się przeciw handlowi terminowemu i powiedział, że przeciwny jest także giełdowemu sądowi rozjemczemu.

Ekspert dr. T. Pilat ze Lwowa oświadczył się przeciw zniesieniu handlu terminowego, a natomiast za wprowadzeniem środków dla ograniczenia gry dyferencyjnej. Po dalszej jeszcze dyskusyi zabrał głos szef sekcyi Beck. Zapowiedział, że w przyszłym tygodniu rozpocznie się wydawnictwo protokołu ankiety. Zamierzonem jest również, aby członkowie komisyi za kilka tygodni znowu się zgromadzili celem wyrażenia zdania o rezultacie ankiety. Zdaniem mówcy — cel przez ankietę zamierzony, osiągnięto w zupełności. Jeżeli XIX stulecie było epoką głębokiego upadku rolnictwa, to wolno wyrazić nadzieję, że wiek XX będzie epoką rozkwitu rolnictwa. Wyrażeniem podziękowania członkom ankiety, zamknął szef sekcyi Beck jej obrady.

Czerniowce, 10 grudnia. Reprezentacya miejska Suczawy nadała obywatelstwo honorowe prezydentowi rządu krajowego, br. Bourguignon.

Praga, 10 grudnia. W sobotę i niedzielę odbywał się kongres agraryuszów z Czech, Morawii i Szląska, wzięło w nim udział 2.000 osób. W pierwszym dniu obradowano nad środkami samopomocy dla rolnictwa i za lecono utworzenie spółek rolników w każdej gminie i obwodzie; drugi dzień obrad poświęcono dyskusyi politycznej; wszystkie przedłożone rezolucye przyjęto.

Berlin, 10 grudnia. Wedle *Nordd. Allg. Ztg.* wyznaczeni zostali ze strony Niemiec na członków sądu polubownego w Hadze: prezydent senatu przy trybunale państwowym, Bingner, radca referujący w urzędzie spraw zagranicznych Fratzius, radca najwyższego trybunału administracyjnego Martitz i prof. Uniw., Bar.

Liwadya, 10 grudnia. Rekonwalescencya cara postępuje wcale pomyślnie. Temperatura i puls normalne.

Paryż, 10 grudnia. *Figaro* donosi, że minister wojny generał André żąda pięć milionów franków na wybudowanie wielkiego oszańcowanego obozu. Roboty przedwstępne rzekomo miały się już rozpocząć.

Lizbona, 10 grudnia. Królowa angielska odpowiadając na znany telegram króla Karola portugalskiego, podziękowała za złożone jej i ludowi angielskiemu życzenia, wyrażając zarazem radość z powodu serdecznego i przyjacielskiego porozumienia, istniejącego pomiędzy Portugalią i Anglią.

Eskadra angielska odpłynęła już z powrotem do Anglii.

Madryt, 10 grudnia. Na linii kolejowej Cordova-Belmez zderzyły się dwa pociągi, przyczem 7 osób straciło życie, a 16 odniosło mniej lub więcej ciężkie skaleczenia. Są to wyłącznie robotnicy, zatrudnieni przy naprawie toru kolejowego.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 10 grudnia. Do *Biura Wolffa* telegrafują z Pekinu: Porty w Taku zamarzły; około 50 okrętów osiadło w lodzie.

Kolonia, 10 grudnia. *Köln. Ztg.* donosi z Pekinu, że ekspedycya, która powróciła z Kalganu, zniszczyła po drodze cztery wsie Bokserów. Sześciu przewódców Bokserów zastrzelono.

Paryż, 10 grudnia. Do *Agencyi Havasa* donoszą z Pekinu: W piśmie do księcia Czunga i Li-Hung Czanga zażądał poseł francuski Pichon wycofania wojsk z indochińskiego pasu pogranicznego oraz zaprzestania dowozu broni. Dziś w poniedziałek zbiorą się posłowie mocarstw zagranicznych dla weryfikacyi pełnomocnictw ks. Czinga i Li-Hung-Czanga. Sądzą tu, że rokowania pokojowe będą się mogły rozpocząć w najbliższym czasie.

Londyn, 10 grudnia. *Times* donosi z Shanghaju dnia 7 grudnia: Nadeszły tu depesze donoszące, że hr. York rzekomo nie umarł wskutek nieszczęśliwego wypadku, lecz został zabity. Pogłoski tej dotychczas nie potwierdzono.

Londyn, 10 grudnia. *Morning Post* donosi z Pekinu d. 6 grudnia: Generał Chaffee wystosował do hr. Waldersee pismo, w którem uskarża się na to, że Niemcy i Francuzi zabierają z obserwatoryum meteorologicznego w Pekinie instrumenty. Hr. Waldersee odesłał ten list z powrotem generałowi Chaffee z powodu tonu, w jakim był napisany.

Londyn, 10 grudnia. *Morning Post* donosi z Shanghaju: Według telegramu z Singanfu, generał Tungfuhsiang miał już stosownie do ostatniego edyktu cesarskiego, opuścić prowincyę Kansu.

Londyn, 10 grudnia. *Times* donosi z Pekinu 5 bm: Posłowie odbyli wczoraj zgromadzenie, na którem przyjęto zaproponowane przez posła amerykańskiego zmiany warunków pokoju z Chinami. W nowej nocie, która ma być wysłana do rządu chińskiego, pominięto zupełnie wyrazy: „kara śmierci na winnych".

Londyn, 10 grudnia. *Biuro Reutera* donosi z Pekinu pod datą 6 grudnia: Przybyli tu dziś kapitanowie Wingate i Ryder, którzy towarzyszyli niemieckiej ekspedycyi do Kalganu. Opowiadają, że byli w kilku miejscach Kalganu, dokąd Niemcy nie doszli. Pod czas wyprawy nie było żadnych szczególnych wypadków. Wingate i Ryder potwierdzają wiadomość o zamordowaniu angielskiego porucznika Watts Jonesa; dalej dowiedzieli się, że na rozkaz miejscowego taotaja zamordowano w Kweisiczeng około 12 Europejczyków; zamordowani byli w większej części misyonarzami ze Szwecyi i Norwegii. Oprócz Watts Jonesa utracił życie jeszcze jeden Anglik nieznanego nazwiska. Oprócz cudzoziemców wymordowano jeszcze kilkuset Chińczyków chrześcian przyczem torturowano ich w sposób okropny.

Nowy Jork, 10 grudnia. *Herald* donosi z Waszyngtonu ze źródła godnego zaufania, że możliwem jest, iż Chiny na żądanie wynagrodzenia ze strony mocarstw, odpowiedzą żądaniem wynagrodzenia szkód, wyrządzonych Chińczykom przez trzy ekspedycye karne.

Pekin, 10 grudnia. Kapitanowie Wingate i Ryder zwiedzili także belgijską stacyę misyjną, w której było 3000 Chińczyków chrześcian i wielu księży. Stacya ta była przez dłuższy czas oblężona przez wojska chińskie i Boxerów, została już od oblężenia uwolnioną.

Podbój Transvaalu.

Haga, 10 grudnia. Prezes gabinetu Pierson i minister spraw zagranicznych Beaufort złożyli wizytę Krügerowi, który następnie przyjął deputacyę z miasta Solingen, przybyłą celem wręczenia Krügerowi szabli honorowej.

Haga, 10 grudnia. Poseł holenderski w Londynie z polecenia ministerstwa spraw zewnętrznych oświadczył angielskiemu urzędowi spraw zagranicznych, że rząd holenderski odżegnuje się od siebie wszelką odpowiedzialność za pismo wystosowane przez Izbę deputowanych w dniu 6 b. m. do prezydenta Kruegera.

Londyn, 10 grudnia. Lord Kitchener donosi z Bloemfontain: Według doniesienia patroli, Devet podążył we wschodnim lub północno-wschodnim kierunku od Odendaldrif. Ściga go generał Knox, który w drodze zdobył w ostatnich dniach jedno działo i wóz z amunicyą.

Anglików wziętych koło Dewetsdorp do niewoli, obecnie Boerowie puścili na wolność z wyjątkiem oficerów. Uwolnieni jeszcze tu nie przybyli.

Macdonald odjechał ztąd, celem objęcia komendy w Aliwalnorth.

Kitchener donosi jeszcze o potyczkach z Boerami koło Belfastu i Tabanchu, w których Boerowie ponieśli nieznaczne straty.

Johannesburg, 10 grudnia. Rząd czyni przygotowania, aby na placu wyścigowym koło Booysens umieścić 4000 osób, istnieje bowiem zamiar wyludnienia wszystkich farm okolicznych i sprowadzenia całej ludności ich na ten plac wyścigowy, gdzie pozostawać będzie pod ścisłą kontrolą. Władze angielskie stwierdziły bowiem, że farmy te dostarczają nieprzyjacielowi żywności i szpiegują także na rzecz Boerów.

Johannesburg, 10 grudnia. *Biuro Reutera* donosi, że Boerowie odbili 17 000 owiec oddziałowi żołnierzy angielskich, który pędził ten transport do Krügersdorf.

Aliwalnorth, 10 grudnia. *Biuro Reutera* donosi: Po bitwie pod Sterkspruit, Dewet, zwrócił się na południe i chciał przekroczywszy rzekę Caledon dotrzeć do Odendatrift, nie mógł jednak przebyć rzeki, skierował się przeto na wschód i posunął się dalej północnym brzegiem rzeki Oranje, wreszcie oszańcował się w oddaleniu piętnastu mil od Aliwalnorth. Następnie wyruszył Dewet na północ w kierunku ku Rouxville. Generał Knox ścigał go krok w krok. Przednie straże angielskie natarły na tyły wojsk Deweta koło Karrefortstrift nad rzeką Calendon i zdobyły jedno działo. Wojska Deweta są straśnie znużone. Anglicy w pościgu za Boerami na drodze do rzeki Oranje znaleźli 300 koni nieżywych.

Aliwalnorth, 10 grudnia. W nocy na 7 b. m. przyszło do utarczki między małym oddziałem angielskim a drobnym oddziałem Dewetta. Dewett znajduje się w sytuacyi bardzo krytycznej i jak opowiada jeden z powstańców wziętych przez Anglików do niewoli, jest już bardzo zmęczony ciągłemi walkami Jeniec ten podaje dalej, że Dewett musiał po drodze zostawić jedno działo. Wszyscy zabrani przez Dewetta Anglicy, z wyjątkiem oficerów, zostali wypuszczeni na wolność.

Durban, 10 grudnia. Boerowie zabrali Anglikom 130 koni, przeznaczonych do służby wojskowej. Inny oddział Boerów zdobył znaczną ilość wołów i owiec.

Wiedeń, 10 grudnia. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7 grudnia 1900. *(wszystkie cyfry w koronach)*. Banknoty w obiegu: 1,401.938.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 20,990.000), rezerwa kruszcowa 1,214.971.000, (mniej o 1,923.000), portfel wekslowy 325,916.000 (więcej o 7,671.000), lombard papierów 61,679.000 (więcej o 1 168.000). Banknoty wolne od podatków 143,997.000 (więcej o 18,885.000).

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń, przerwana jest od godziny pół do drugiej po połndniu, — nie otrzymaliśmy zatem ostatnich depesz.

Wiedeń, 10 grudnia 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 3 min. 10. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 675 50 Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 678 —, Akcye Anglobanku 271 —. Akcye Unionbanku 550 —, Akcye Länderbanku 410 50. Akcye Bankvereinu 468·—, Akcye Bodencredit 889 —, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego — —, Akcye Kolei państwowych 666 25. Akcye Kolei Południowej 112·75, Akcye Tramway *A)* 250·—, Akcye Tramway *B)* 243·—, Akcye Kolei Elbethal 472 —, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 449·—, Akcye Rima Muranyi 492 50, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1680·—, Akcye Fabryki broni 285 —, Akcye Tureckie tytoniowe —·— Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91 35, Renta majowa 98·65, Austryacka Renta koronowa 98·60, Węgierska Renta koron. 92 —. 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·60, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 98·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·85, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92 35. 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 88·—, Losy tureckie 107 25, Marki 117·60, Ruble 254·25.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa
dnia 5 grudnia 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. F. hr. Poletyło z Rossyi M. br. Hagen z Wielkich Ócz, S. Jędrzojowicz z Jasionki, A hr. Pinińska z Koszyłowiec, Z. br. Lewartowski z Królestwa Polskiego, T. Golińska z Petersburga, H. Schick i K. Galle z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedzielę od godziny 10 rano do godziny 1 w południe — we środę i piątki od godziny 11 przed południem do 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 10. grudnia 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	530	—	650	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	424	—	430	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	531	—	541	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	420	—	440	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wed. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
" " 4½% " los. w 50 l.	98	30	99	—
" " 4% " " 60 l. po 200 K.	90	—	90	7
" kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
" " 4% w. a. los. w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	50	93	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	20	93	90
4% los w 56 lat	91	10	91	80
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	70	96	4
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	100	50		—
Komunalne Banku kr 5% (2em.)	100	50	101	20
" " " 4½%(3em.)	98	50	99	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	50	93	30
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	92	50	93	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	88	—	88	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	77	50	79	50
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	145	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	50
20 frankówka	19	10	19	40
100 rubli rosyjskich srebrnych	253	—	257	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	255	70
100 marek niemieckich	117	40	118	—

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. grudnia 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.60	98.80
luty-sierpień	98.40	98.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.30	98.50
kwiecień-październik	98 30	98.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	172.50	174.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	135.—	135.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	164.—	165.—
" " 1864 po 100 zł.	198.50	200.50
" " 1864 po 50 zł.	193.50	200.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	298 —	299.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.65	118.85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	98.50	98,70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94 25	95.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	111.75	112.25
" za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	500.—	508 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119.20	120.10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	94 50	95.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostamp. akcye) 5 pr.	426.25	427 25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 400 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95.75	96.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95 75	96.25
Kol bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	94.30	95.10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94 —	95.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116. —	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	116.20	116.40
" " " w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	91 85	92 05
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.45	99.45
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140. —	141 —
" poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	167.50	168.50
" " " za 50 zł. (100 k.)	167. —	168. —
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91.30	92 30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	253. —	259,50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106. —	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	92.25	93.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł 5 prc.	101 25	102.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 kr. 4 pr.	92.30	93. —
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.50	96 25
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	76.50	77.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.90	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	93.75	94.75
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	239.35	241 25
" " " " " 1889 3 pr.	234. —	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	104.20
" " " " los 4 pr.	94.—	94.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
" " " " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	89.50	90.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	93. —	93.—
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	93 25	94.25
" " " " 4 pr. stare	94.25	94.25
" " " " 4 pr. za 200 kor.	91.20	91.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98.80	99.80
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101. —	102 —
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98 50	99 50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	92.—	93.—
" " obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	—.—	—.—
Austro-węg. banku 40 lat los. 4 pr.	98. —	99. —
50 lat los 4 pr.	98. —	99.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106. —	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	108 50	109 50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	97.80	98.40
" " " " " " 1887 4 pr.	100 60	101.—
" " " " " " 1888 4 pr.	97.80	98.40
" " " " " " 1891 4 pr.	97 80	98 40
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	86 75	87.75
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.50	94.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	104.25	105 25
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	104.25	105. —
" " " " 1887 za 200 zł 4 pr.	93.30	93.90
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	14. —	15.—
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	401.50	403. —
Clary 40 zł. mk.	143.—	146. —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	75.50	77. —
Losy m. Krakowa 20 zł.	77.75	79. —
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	59.—	61.—
Palffy 40 zł. mk.	145.75	147.75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	45.50	47 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	21.75	22.75
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	59.—	61.—
Salma 40 zł. mk.	180.—	182.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	76.—	77. —
St. Genois 40 zł. mk.	203.—	205 50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	150.—	153 —
" " Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	405.—	— —
" " " 50 zł. 4 pr.	170.—	180 —
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	270 —	271.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2570.—	2580.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	679.—	681.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1450.—	1460 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	635.—	640 —
" " dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364 —
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	410.25	411.25
" Austro-węg. 600 zł.	1695.—	1700.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	548.—	550. —
Czesk. banku związk. 100 zł.	259.—	260 —
Zivnostenska banka 100 zł.	263.50	265.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410 —
" " " akcye zakład 200 zł	295.—	305 —
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6190.—	6200 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	533.—	524 —
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	— —	—.—
" węg. galic. I. 200 zł.	410.—	412 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	744.—	748
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopaln węgla w Brüx 100 zł.	866 —	870 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor	890 —	904 —
Austr. tow górnicze Alpine 100 zł.	443.—	444 —
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1690.—	1700 —
Schodnicy 500 kor.	1543.—	1552 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	450.—	460 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.57	117.77
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.20	240.40
Paryż za 100 fran.	95.70	95 80
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117 70	117 90
Włoskie banki	90.50	90.70
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.30	95.45
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.37	11 41
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.16	19.18
20-markówka	23.51	23.60
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.62	117.77
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.65	90 85
Ruble	2.54	2.55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 529/00 3 (10343 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do wiadomości, że Chaja Hubszman zmarła w Tłumaczu dnia 28. lutego 1900 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu jej syna Zacharyego Dawida Hübszmana nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej rozprawa spadkowa przeprowadzoną zostanie z oświadczonymi spadkobiercami i z u tauowionym dlań kuratorem Samuelem Wiederem z Tłumacza.

Tłumacz, 23. października 1900.

L. 855 (10439 2—3)

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie, wzywa niniejszem w myśl §. 29 ustawy notaryalnej osoby interesowane roszczące sobie pretensye do kaucyi urzędowej śp. Gustawa Klemensiewicza byłego notaryusza z czasu jego urzędowania w Czarnym Dunajcu od dnia 15. maja 1885 do dnia 31. sierpnia 1892, następnie w Myślenicach od dnia 1. października 1892 do dnia 14. czerwca 1899 włącznie, oraz do jego ustanowionych zastępców, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia niniejszego edyktu w części urzędowej Gazety lwowskiej tem pewniej tutaj zgłosili, w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie tego terminu, bez względu na ich pretensye kaucya urzędowa dewinkulowaną i prawnym sukcessorom zmarłego tegoż notaryusza wydaną zostanie.

Kraków, 15. listopada 1900.

Licytacye.

L. cz. E. 1604/00 (3), E. 1404/00 (2), E. 992/00 (3) (10368 3—3)

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, zastąpionego przez adw. dra Bośniackiego, Jana Gardoniera i Józefa Futery, odbędzie się dnia 28. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya a) realności lwh. 377, b) lwh. 173. c) lwh. 418 gminy Ulucz, d) realności lwh. 183 ks. gr. gminy Grabownica, e) realności lwh. 745 gminy Brzozów.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) lwh. 377 na 1323 kor., ad b) lwh. 173 na 780 kor., ad c) lwh. 418 na 1600 kor., ad d) 487 kor., ad e) 1560 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 882 kor., ad b) 520 kor., ad c) 1066 kor. 60 hal., ad d) 324 kor. 60 hal., ad e) 1 40 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 3. listopada 1900.

L. cz. E. 303/00 (6) (10414 3—3)

Dnia 28. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali rozpraw Nr. I. sądu tutejszego licytacya realności lwh. 163 ks. gr. gm. Kobierzyn, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, składająca się z budynku i gruntów, wraz z przynależnościami oceniona jest na 81670 kor.

Najniższa cena wynosi 54.447 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 17. listopada 1900.

L. cz. E. 1272/00 (5) (10464 3—3)

Na żądanie Mandla Bandlera, kupca w Monasterzyskach, odbędzie się dnia 13. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya posiadłości lwh. 130 ks. gr gm. kat. Monasterzyska, składającej się z parc. bud. lkat. 226 i domu bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3866 kor.

Najniższa cena wynosi 1933 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyska, dnia 10. listopada 1900.

L. cz. E. XX. 1525/00 (7) (10423 2—3)

Dnia 18. stycznia 1901 o godz. 10 przed odbędzie się w sali Nr. VI., sądu tutejszego licytacya realności pod lkons. 175$^{3}/_{4}$ z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 53.922 kor. 48 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 26.961 kor. 24 hal.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 12. listopada 1900.

L. cz. E. 272/00 (4) (10412 2—3)

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Rudniku, zastąpionej przez pełnomocnika adw. dra Dundaczka w Nisku, odbędzie się dnia 10. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya realności lwh. 122 gminy Jata, Jakóba Grochali własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1705 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 1068 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 25. listopada 1900.

L. cz. E. 1320/00 (5) (10371 3—3)

Na żądanie Franciszka Bienata ze Starejwsi, odbędzie się dnia 31. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowej, licytacya realności lwh. 372 i 2/3 części realności lwh. 373 ks. gr. gm. kat. Starawieś objętych, Kazimierza Zonia własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2640 kor 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1760 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 2. listopada 1900.

L. 31.638/900 (10511 2—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje na dzień 13. grudnia 1900 drugą publiczną licytacyę na wydzierżawienie prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym Biecz należącym do III. klasy taryfy B., bezwarunkowo na 3 lata tj 1901, 1902 i 1903 lub warunkowo na rok 1901 z milczącem przedłużeniem kontraktu na dalsze dwa lata tj. 1902 i 1903 albo wreszcie bezwarunkowo tylko na jeden rok 1901.

Cenę wywołania stanowi roczna kwota 3717 kor. 74 hal.

Warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do powyższego okręgu dzierżawnego mogą być przeglądnięte przed licytacyą w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu oraz w Nadzorze straży skarbowej w Gorlicach.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem przedmiotu dzierżawy na adresie należy wnosić najdalej do 5tej godziny popołudniu ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytacyę tj. do 12. grudnia br. do rąk c. k. dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do oferty dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy nie wygasłej nie będą jako wadya licytacyjne przyjęte.

Nowy Sącz, dnia 1. grudnia 1900.

L. cz. E. 982/00 (3) (10508)

Dnia 20. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya a) całej realności lwh. 406 i b) 6/16 części realności lwh 411 gm. Tyczyn bez przynależności.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 2100 kor., ad b) na 80 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1200 kor., ad b) 53 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 19. listopada 1900.

L. cz E. 984/ 9 (9) (10513)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu im. Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 20. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Obertynie, licytacya realności wyk. hip. l. 452, 873 i 951 ks. gr. gm. Obertyn.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi 932 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Obertyn, dnia 30. października 1900.

L. cz. E. 1089/00 (10) (10494 1—3)

Na żądanie Mendla Zangena w Rozwadowie, Towarzystwa zaliczkowego w Jarosławiu i Salamona Rotenberga w Rozwadowie, odbędzie się dnia 20. grudnia 1900 o godz. 10$^{1}/_{2}$ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Jarosławiu, licytacya połowy realności objętej lwh. 1542 ks. gr. gm. kat Jarosław, Mendla Silbera własnej, wraz z połową przynależności, składających się z 41 sztuk inwentarza żywego, 33 sztuk inwentarza martwego wraz z 27 sztukami łańcuchów na bydło, 75 cent. metr. owsa, 560 cent. metr. siana, 1172 cent. metr. słomy, 200 cent. metr. buraków i 7 sztuk przyrządów do gaszenia ognia.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 58 158 kor. 8$^{1}/_{2}$ hal., połowa przynależności zaś na 5914 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 42.714 kor. 99 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, 18. listopada 1900.

L. cz. E. 562/00 (6) (10507)

Dnia 27. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4 licytacya 8/14 części realności lwh. 312 i 23/70 części realności lwh. 1138 ks. gr. gm. kat. Stary Sącz objętych, Jana Rejowskiego własnych.

Nieruchomości są ocenione na 1395 kor. 42 hal.

Najniższa cena wynosi 930 kor. 28 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stary Sącz, dnia 8. listopada 1900.

L. cz. E. 1165/00 (3) (10493)

Dnia 21. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności lwh. 674 gm. Husiatyn.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1900 kor.,

Najniższa cena wynosi 950 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Husiatyn, dnia 22. października 1900.

L. 27.629. (10512)

OGŁOSZENIE.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Sanoku podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia poboru myta na stacyi mytniczej w Berechach dolnych na rok 1901 bezwarunkowo, względnie warunkowo także na lata 1902 i 1903, na wypadek gdyby wypowiedzenie dzierżawy w czas, a mianowicie ze strony skarbu do 1. października, zaś ze strony dzierżawcy najdalej do 15. września 1901, względnie 1902 nie nastąpiło, odbędzie się w tejże c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego dnia 12. grudnia 1900 od godziny 8 rano, czwarta publiczna licyta ya ustna i za pomocą pisemnych ofert.

L. porządkowa	NAZWA		Stanowisko zapory mytniczej	Należytość od sztuki bydła			Cena wywołania na 1 rok
	Stacyi mytniczej	Gościńca		pociągowego	pędzonego		
					cięższkiego	lekkiego	
				halerzy			kor.
1	Berechy dolne	Gościniec Karpacki (Podtatrzański)	W pierwszej marce kilometra 25	8	4	2	3638

Bliższe warunki licytacyjne podane są w ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z 10. października 1900 l. 107.344.

Sanok, dnia 30. listopada 1900.

L. cz. E. 1029/00 (5) (10496 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Monasterzyskach, odbędzie się dnia 24. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya posiadłości whl. 216 i 522 ks. gr. gm. kat. Folwark, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, szopy i studni.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 1280 kor., ad 2) na 200 kor., przynależności zaś na 480 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 774 kor., ad 2) 134 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, dnia 23. listopada 1900.

L. cz. E. I. 1216/99 (6) (10482 1—2)

Dnia 27. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. 460 wyk. hip. 494/II., z przynależnościami.

Realność powyższa oceniona na 8646 złr. 75 ct., przynależności zaś na 8 złr.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4327 złr. 37 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Kołomyja, dnia 25 listopada 1900.

L. cz. E. 1732/00 (3) (10485 1—3)

Na żądanie Jewdochy Hryciuk w Mikuli zyniej, odbędzie się dnia 27. grudnia 1900 o godz. 5 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24, licytacya połowy realności lwh. 533 ks. gr. gm. Mikuliczyn, składającej się z parc. bud. 429, 430 z chatą, stajnią i szopą, parc. grunt. 3809, 3810, 3811, 3819, 3820, 3821, 3822, 3823, 3807/1, 3812/1, 3814/1, 3817/1, 3808/1, 3825, oraz parc. grunt. 5091/2, która jednakowoż znajduje się w obcem posiadaniu, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew świerkowych i jodłowych.

Ta 1/2 nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2076 kor. 80 1/2 hal., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 1397 kor. 87 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 26. listopada 1900.

L. cz. E. 1514/00 (3) (10559)

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Turce, zastąpionego przez adw. dra Turnheima w Turce, odbędzie się dnia 18. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności objętej lwh. 538 ks. gr. gm. Jabłonka niżna.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1420 kor.

Najniższa cena wynosi 947 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Turka, dnia 2. listopada 1900.

L. cz. E. 761/00 (4) (10543)

Na żądanie Chaima Första, odbędzie się dnia 18. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności lwh. 772 gm. Jaworów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 244 kor.

Najniższa cena wynosi 162 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,

przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lu ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kossów, dnia 26. września 1900.

L. cz. E. 838/00 (3) (10544)

Na żądanie spadkobierców śp. Stefana Hnidana w Kossowie, odbędzie się dnia 20. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya 1/4 części realności obj. lwh. 281 ks. gr. gm. kat. Manastersko, Jana Pyptiuka własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 256 kor.

Najniższa cena wynosi 170 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kossów, dnia 26. września 1900.

L. cz. E. 225/00 (5) (10596)

Dnia 20. grudnia 1900 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego licytacya realności w Kosmierzynie wyk. hip. 11, z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 66 kor., ogród na 60 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 84 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 30. października 1900.

L. cz. E. 667/98 (50) (10555)

SPROSTOWANIE

Odnośnie do ogłoszonego edyktu licytacyjnego w dziennikach Gazety Lwowskiej Nr 259, 260 i 261 prostuje się zaszłą omyłkę pisarską w ten sposób, że nie wyk hip. 133 i 134 lecz whl. 333 i 334 ks. gr. gm. Pustomyty w dniu 13. grudnia 1900 sprzedane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 6. grudnia 1900.

L. cz. E 524/00 (6) (10542)

Na żądanie Związku komercyalnego kredytowego w Kossowie, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 20. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności obj. lwh. 490 ks. gr. gm. Kossów miasto.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kossów, dnia 26. września 1900.

L. cz. E. 585/00 (3) (10552)

Dnia 21. grudnia 1900 odbędzie się licytacya 2/6 części realności lwh. 180 ks. gr. gm. kat Wolica.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 540 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedać nie wolno, wynosi 360 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 3. września 1900.

L. cz. E 920/00 (6) (10641)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipot. we Lwowie, odbędzie się dnia 12. grudnia 1900 o godz. 11 1/2 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Jarosławiu, licytacya realności pod lk. 34 na głębokiem przedmieściu w Jarosławiu, lwh. 37 gm. Jarosław objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 8 przyrządów do gaszenia ognia i latarni.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 13.400 kor., a to dom i grunt budowlany na 11.000 kor., a ogród na 2400 kor., przynależności zaś na 48 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 7124 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, 3. listopada 1900.

Konkursa.

L. 13.257 pr. (10471 3—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia jednej posady c. k. sekretarza powiatowego z systemizowanymi poborami X. klasy rangi ewentualnie jednej posady c. k. kancelisty Namiestnictwa z systemizowanymi poborami XI. klasy rangi, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 5. stycznia 1901.

Ubiegający się o powyższe posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Posady sekretarza powiatowego i kancelisty Namiestnictwa nadane będą w myśl ustawy z 19. kwietnia 1872, Dz. u. p. Nr. 60, przed innymi ukwalifikowanymi, wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych, pozostających w służbie czynnej lub z kategoryi kwiescentów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2. grudnia 1900.

L. 32.879 (10438 3–3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycieli szkół ćwiczeń:

1. Na posadę nauczyciela szkoły ćwiczeń z językiem wykładowym ruskim przy c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem we Lwowie z kwalifikacyą nauczycielską dla szkół wydziałowych z językiem ruskim wykładowym.

2. na posadę nauczyciela szkoły ćwiczeń w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie z kwalifikacyą nauczycielską dla szkół wydziałowych z językiem polskim wykładowym.

Do posad powyższych przywiązane są pobory służbowe, prawo do dodatków pięcioletnich unormowane ustawą z 19. września 1900 Nr. 174 Dz. u. p. a do posady pod 1. nato o ile kompetentom który ją otrzyma, poruczone zostanie także kierownictwo szkoły ćwiczeń, o którą idzie, także dodatek za kierownictwo w rocznej kwocie 200 koron.

Kompetenci ubiegający się o jedną z tych posad albo o inną, która ewentualnie może się opróżnić, winni podania swe należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych, sporządzoną na przepisanym formularzu (Kwalifikationstabelle) w języku niemieckim, wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej do 15. grudnia br.

Kompetenci pełniący obowiązki w publicznych szkołach ludowych a pragnący, aby lata służby spędzone w publicznych szkołach ludowych były im na posadzie o którą się ubiegają, policzone nietylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §. 2 i 14 ustawy państwowej z 19. września 1898, Nr. 174 Dz. u. p., winni wyraźnie oświadczyć w swych podaniach, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania, liczą na korzyści, które można osiągnąć na podstawie przytoczonych postanowień powyższej ustawy.

Ci z pomiędzy kompetentów, którzy wnieśli byli podania wskutek konkursu z 14. marca 1900 l. 2669 względnie wskutek tutejszego reskryptu z 2. lipca 1900 l. 15.281, winni obecnie oświadczyć to dodatkowem zgłoszeniem, odwołując się do prośby poprzedniej, że ubiegają się o jedną z posad objętych obecnym konkursem i o którą, ewentualnie dołączyć teraz dokumenta, jeżeli z jakiegokolwiek powodu nie były dołączone do dawniejszego podania.

Lwów, dnia 30. listopada 1900.

L. 32.542 (10510 1–3)

Ogłoszenie konkursu

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela muzyki i śpiewu w charakterze nauczyciela szkoły ćwiczeń w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Krośnie z kwalifikacyą uzyskaną przed właściwą komisyą egzaminacyjną dla nauczycieli muzyki w szkołach średnich i seminaryach nauczycielskich, przyczem pierwszeństwo mieć będą kompetenci posiadający obok tego kwalifikacyę nauczyciela do szkół ludowych

Do tej posady przywiązane są pobory służbowe i prawo do dodatków pięcioletnich unormowane ustawą z 19/9. 1898, Nr. 174 Dz. u. p.

Kompetenci ubiegający się o powyższą posadę, winni wnieść o nią podanie do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20. grudnia b. r. bezpośrednio lub na ręce swej władzy przełożonej, jeżeli zostają już w służbie nauczycielskiej, dołączając potrzebne dokumenta i tabelę kwalifikacyjną sporządzoną na przepisanym formularzu (Qualificationstabelle) w języku niemieckim.

Kompetenci pełniący obowiązki w publicznych szkołach ludowych a pragnący policzenia lat spędzonych w publicznych szkołach ludowych nie tylko do ogólnej ilości lat służby w razie otrzymania powyższej posady ale także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §§. 2 i 14 ustawy z 19./9. 1898 Nr. 174 dz u. p. winni w swych podaniach oświadczyć wyraźnie czy i o ile zgłaszają roszczenia co do korzyści, które można osiągnąć na podstawie przytoczonych przepisów ustawy.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów dnia 1. grudnia 1900.

L. 135.806. (10566)

Konkurs.

W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia jedna posada starszego komisarza straży skarbowej II. kl. w IX. klasie rangi, ewentualnie jedna posada komisarza straży skarbowej w X. kl. rangi.

Kompetenci mają wykazać, że złożyli niższy egzamin cłowy lub egzamin praktyczny z przepisów o podatkach konsumcyjnych, tudzież dokładną znajomość języków krajowych i języka niemieckiego.

Podania o te posady należy wnosić drogą służbową do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 28. listopada 1900.

L. 1192.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Sniatynie ogłasza konkurs na posady nauczycieli religii obrz. rzym. i gr. kat. w Śniatynie z poborami II. klasy płac.

Katecheci są obowiązani do udzielania nauki religii w pełnej liczbie godzin w szkołach 6-klasowych miejscowych męskiej i żeńskiej nadto katecheta obrz. gr. kat. także w szkole przedmiejskiej 2-klasowej „na Bałkach“.

Kapłani kanonicznie ordynowani, świeccy lub zakonni, zamierzający się ubiegać o tę posadę, mają wnieść należycie udokumentowane podania przez swoją władzę przełożoną do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sniatynie w terminie do dnia 15. stycznia 1901.

Sniatyn, dnia 30. października 1900.

L. 1052.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Krośnie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Na posadę młodszego nauczyciela w 6-klasowej szkole męskiej w Krośnie z poborami II. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.

Kandydaci winni wykazać się kwalifikacyą do szkół ludowych pospolitych z uzdolnieniem do udzielania nauki języka niemieckiego. Prawo prezentowania przysługa gminie miasta Krosna.

II. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. w 5-klasowej szkole mieszanej w Dukli z poborami III. klasy płac z uwzględnieniem postanowienia §. 4. ustawy z dnia 22. czerwca 1889 Nr. 81 Dz. ust. kraj.

III. *a)* Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. w 5-klasowej szkole męskiej w Korczynie z obowiązkiem udzielania nauki religii także w miejscowej 4-klasowej szkole żeńskiej.

Do posady tej przywiązane są pobory IV. klasy płac z uwzględnieniem postanowienia §. 4. ustawy z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81 Dz. ust. kraj.

b) Na posadę młodszego nauczyciela w 5-klasowej szkole męskiej w Korczynie z poborami IV. klasy płac. Nadto na posady z poborami IV. klasy płac po myśli art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.:

a) Samoistnych nauczycieli (lek) szkół 1-klasowych w Żeglcach i Mszanie. W szkole w Mszanie jest język wykładowy ruski.

b) Młodszych nauczycieli (lek) w szkołach 2-klasowych: męskiej w Iwoniczu, mieszanych w Bóbrce, Głowience, Jedliczu, Krościenku wyżnem, Odrzykoniu, Targowiskach i Zręcinie.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Krośnie do 15. stycznia 1901.

Krosno, dnia 12. listopada 1900.

L. 2004.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Pilźnie ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posadę starszego (ej) nauczyciela (lki) w szkole 4-klasowej w Brzostku.

2. Na posadę nauczyciela (lki) młodszego (ej) w szkole 5-klasowej w Pilźnie.

3. Na posadę samoistnego nauczyciela (lki) w szkole 1-klasowej w Dobrkowie.

Do posad ad 1) i 2) przywiązane są pobory III. klasy ad 3) pobory IV. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.

Kandydaci ubiegający się o posadę w Brzostku mają się wykazać uzdolnieniem do udzielania nauki języka niemieckiego w szkołach 4-klasowych a pierwszeństwo otrzymają ci, którzy posiadają uzdolnienie do udzielania nauki śpiewu.

Kandydaci ad 2) mają się wykazać kwalifikacyą do nauczania języka niemieckiego w szkołach więcejklasowych.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Pilźnie w terminie do dnia 15. stycznia 1901.

Pilźno, dnia 9, listopada 1900.

L. 771.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem następujący konkurs:

1. Na posady nauczycieli (lek) samoistnych w szkołach 1-klasowych w Łopuszce wielkiej, Maćkówce, Tarnawce i Ujezny.

2. Na posady nauczycieli (lek) młodszych w szkołach 2-klasowych w Gaci, Markowy, Ostrowie i Sieteszy.

Do posad tych przywiązane są pobory IV. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. kraj.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przeworsku za pośrednictwem władz przełożonych w terminie do dnia 15. stycznia 1901.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Przeworsk, dnia 20. listopada 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 5/99 41 (10467 3–3)

W sprawie konkursowej Chaima Dangera Mordka wydział wierzycieli wraz z zarządcą masy postawili wniosek na sprzedaż wierzytelności w drodze pozasądowej licytacyi przez zarządcę masy na wyeliminowanie realności jako przeciążonych długami i inwentarza krydalnego.

Celem powzięcia uchwały ogółu wierzycieli na powyższy wniosek, jak niemniej celem ustalenia roszczeń dotychczasowego zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków, wyznacza się audyencyę na 10. grudnia 1900 godz. 11 rano, w biurze 1., na którą się ogół wierzycieli wzywa.

Peczeniżyn, 28. listopada 1900.

L. cz. S. 2/99 168 k. k. (10599)

W sprawie konkursowej Hirscha Kossa do sprawdzenia rachunków przez zarządcę masy przedłożonych i do powzięcia uchwały co do przyznać się mającego zarządcy masy wynagrodzenia, wyznaczam termin na dzień 1900 o godzinie 10 rano.

Ropczyce, 27. listopada 1900.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S 5/99 33 (10617)

Ogłoszenie.

W konkursie Chaima Dangera z Peczeniżyna, ustanowiono stałym zawiadowcą masy Chaima Jawetza z Peczeniżyna.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 8. listopada 1900.

L. cz. V. 5/87 773 (10528)

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy ogłasza, że w miejsce dr. Wacława Skórskiego został dr. J. Tauber, adw. w Przemyślu ustanowionym zarządcą mas rozbiorowych firmy handlowej Reisner & Steiner, tudzież jawnych spólników tej firmy Markusa Steinera, Mendla Reisnera i Samuela Reisnera.

Przemyśl, 24. listopada 1900.

L. cz. S. 3/00 63 k. k. (10585)

W konkursie Leopolda Zycha w Tarnopolu wystąpił Leopold Lettovsky jako zarządca tej masy konkursowej na podstawie uchwały przez wydział wierzycieli powziętej z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy jedna czwarta część realności Nr. domu 398 w Horodence, do masy konkursowej należąca, z wolnej ręki za cenę kupna w kwocie 1250 kor. sprzedana być może.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku, wyznacza się audyencya na dzień 28. grudnia 1900 r. godz. przed południem w c. k. sądzie obwodowym, w biurze Nr. 19.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Tarnopol, dnia 3. grudnia 1900.

Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 257/00 (2) (10575)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 334 czasopisma „Dziennik Polski“ z dnia 2 grudnia 1900 pod napisem „Germania triumphans“ w ustępie od słów „założonej i istniejącej“ do „tradycyi krzyżackiej“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65 a. ust. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 6. grudnia 1900.

L. cz. Pr. 258/00 2 (10576)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i § 37 u. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 49 czasopisma „Monitor“ z dnia 2. grudnia b. r pod napisem „Naiwnej“ zawiera znamiona występku z §. 516 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 6. grudnia 1900.

Zl 269 (10120)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 20. November 1900, Pr. 40, die Weiterverbreitung der Nummer 133 der Zeitschrift: „Soca“ (Morgenausgabe) vom 17. November 1900 wegen des ganzen ersten Absatzes und im letzten Absatze von „Gonja bo torej“ bis „koliker mogoce“ des Artikels: „Duchovscina na delu pri volitvah“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 19. November 1900, Pr. V. 125/2, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Volkszeitung“ vom 16. November 1900 wegen des Aufrufes: „Wähler der V. Curie“ von „In keinem Kronlande Oesterreichs“ bis „Rechten des Volkes zu vergeben“ von „An dem Frechen“ bis „nicht so leicht wahrnimmt“ von „Wie viel Bauern“ bis „Gant gekommen sein“ wegen des Feuilletons: „Das Gewissen“ von „Daß Christus ein energischer“ bis „der Propheten schöpfte“; wegen des Artikels: „Amenophis IV.“ von „Wenn ein Kaiser Joseph aufträte“ bis „geistigen Gott lehren wollte“; wegen des Artikels: „Wieder zwei“ von „Dieser fromme Mann“ bis „Bruder dieses sauberen Priesters“ nach Art. II. des Gesetzes vom 17. December 1862 Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, und §§. 305, 303 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 20. November 1900 Pr. V. 127/2, die Weiterbreitung der Nummer 22 (Bursche heraus) der Zeitschrift: „Der Scherer“ vom 15. Laubriß 1900 wegen des Artikels: „Die Senatssitzung“ von „Der Senatssaal einer Universität“ bis „von dort her das Te Deum“ wegen des Bildes mit der Inschrift: „Sic volo“ darstellend durch eine Amtsperson niedergedrückte, protestierende Couleurstudenten; wegen der Reimzeilen unter der Ueberschrift: „Der Rattenkönig“ von „Sterben mußt du“ bis „Theile werden leben“ wegen der Verse mit der Ueberschrift: „Der Schutz der Jugend gegen die Auswüchse in Kunst und Belletristik“ von „Daß für ein unverdorb'nes“ bis „abzuschneiden“; wegen des Artikels; „Die deutsche Burschenschaft“ von „Für Metternich war alldeutsch“ bis „darin wohl recht“ und von „Kaiser Franz“ bis „konnte zufrieden sein“ nach §§. 300, 65 a., 516 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 20. November 1900 Pr. V. 126/2, die Weiterverbreitung der Nummer 264 der Zeitschrift: „Tiroler Tagblatt“ vom 18. November 1900 wegen des Artikels: „Ein verantwortungsvolles Amt“ von „Die Hüterin eines Stieres“ bis „ihren Zweck wohl erfüllen“ nach §. 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8. ex 1863, verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 20. November 1900 Pr. V. 128/2, die Weiterverbreitung der Nummer 22 (Bursche heraus), II. Auflage der Zeitschrift: „Der Scherer“ vom 15. Laubriß 1900 wegen der Stellen unter den Ueberschrift: „Polnauer Schüttelreime“ von „Sieht er das“ bis „der muthige blaffen“ und von „Dem Juden glaubt nur“ bis „als nicht ritual“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 21. November 1900 Pr. VIII. 202/1, die Weiterverbreitung der Nummer 133 der Zeitschrift: „Ascher Zeitung“ vom 15. November 1900 wegen der Stelle in der Beilage von „Nichtsdestoweniger hat“ bis „ihn zu retten“ des Aufsatzes: „Die Blutmorde“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 21. November 1900, Pr. VIII. 203/1, die Weiterverbreitung der Nummer 134 der Zeitschrift: „Ascher Zeitung“ vom 17. November 1900 wegen des Aufsatzes: „Der Pisecker Proceß“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 21. November 1900. Pr. VIII. 204/1, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Der Westböhmische Grenzbote“ vom 17. November 1900 wegen der Stelle von „Dann wird man“ bis „ausbezahlen zu können“ des Aufsatzes: „Der wunde Punkt“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 21. November 1900, Pr. 88, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Süddeutsche Volkszeitung“ vom 10. Nebelungs 1900 wegen der Artikel: „Schwarzgelbe Randglossen“ und „Schwarzgelbe Randglossen“ und „Swarzgelbe Rechtsprechungen“ nach §§. 63 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 21. November 1900, Pr VIII. 205/1, die Weiterverbreitung der Nummer 89 der Zeitschrift: „Bote aus dem Egerthal" vom 17. Nebelungs (November) 1900 wegen der Stellen von „Das Plaidoyer des" bis „Hilsner's Ausdruck" und von „Dr. Penny kommt" bis gemordert haben des Aufsatzes: „Der Blutmorde Proceß in Pisek" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 21. November 1900, Pr. 87, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Nase Snahy" 16. November 1900 wegen der Artikel „Antisemitism v praxi", „Zdradeovani ceske veci ve vyssim slohu" „Zid Leopold Hilsner". „Stvarska politika zidu" und „Prestice" dann wegen der Stelle von „Prali bychom si" bis „chce byti nazyvan" des Artikels: „Skvely den ceskych zen v Plzni" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 21. November 1900, Pr 86, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Nova Doba" vom 17. November 1900 wegen der Notiz: „Hornici, pozor" nach §. 302 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 20. November 1900, Pr. I. 26, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Desteptarea vom 18. November 1900 wegen des Artikels: „Stirea din urma" nach §. 300 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 143/00 (4) (10308 3—3)

Wiktoryę Stonoga z Jezierny uznano umysłowo chorą a kuratorem ustanowiono Józefa Stonogę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zborów, dnia 30. sierpnia 1900.

L. cz. L. 2606 (10305 3—3)

Hryń Charyk z Przewoźca uznany został marnotrawcą. Kuratorem jego Andruś Nakoneczny z Przewoźca.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojniłów, dnia 30. marca 1895.

L. cz. P. X. 138/00 (6) (10396 3—3)

Gustaw Gottwald c. i k. kapitan 13 pułku piechoty uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiony kapitan tegoż pułku Egidius Adamovic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 18. października 1900.

L. cz. L. 22/00 (3) (10342 3—3)

Mykietę Makohina z Leszczatowa uznano marnotrawcą. Kuratorem jego Prokop Nazar

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 22. lipca 1900.

L. cz. P. 289/00 (4) (10337 3—3)

Franciszek Dąbal ze Stanów został uznany za umysłowo chorego a kuratorem dla tegoż ustanowiono Jana Dąbala.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 26 października 1900.

L. cz. L. 9/00 (3) (10404 3—3)

Antoniego Lazara w Kąśny górnej uznano umysłowo niedołężnym. Kuratorem dlań ustanowiony Wacław Kral z Jastrzębi.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, 10. października 1900.

L. cz. P. 104 00 (6) (10332 3—3)

Stefan Kapitańczuk z Jamnej uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Iwana Orfeniuka z Jamnej.

C. k Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 23. marca 1900.

L. cz. P. 164/00 (1) (10383 3—3)

Jana Dąbrowskiego z Laskowy uznano marnotrawnym, kuratorem jego ustanowiono Józefa Mąsiorskiego z Laskowy.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Zator, dnia 23. listopada 1900.

L. cz. P. 242/00 (6) (10431 3—3)

Stefan Olchowski z Soroki uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Iwana Wdowyninka z Soroki.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 4. listopada 1900

L. cz. IV 29/93 (17) (10394 3—3)

C. k. Sąd obwodowy uznaje Michała Hudymę urodzonego w Czernicy 8. czerwca 1837 za zmarłego i przyjmuje dzień 28 czerwca 1866 jako domniemany jego śmierci.

Złoczów 25 sierpnia 1900.

L. cz. P. VII 306/00 (4) (10366 3—3)

Anna Zelkowa z Witowic górnych uznaną została za marnotrawną.

Kurator Jan Niemiec z Witowic górnych

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 8. października 1900.

L. cz. L. 22/00 (5) (10367 3—3)

Józefa Nakonecznego z Ostrowa uznaje się marnotrawcą, jego kuratorem jest Wasyl Koszelowski Grasiuk z Ostrowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 22. sierpnia 1900.

L. cz. P. 203/00 (10) (10401 3—3)

Jan Kruszelnicki i Olimpia z Gołębiowskich Kruszelnicka z Mogielnicy zostali uznani marnotrawcami a kuratorem ich ustanowiono Jana Żukiewicza z Mogielnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 20. października 1900.

L. cz. P. 189/00 (6) P. 190/00 (6) (10295 3—3)

Katarzyna Janowiec z Zarytego i Cecylia Glasner z Skomielny białej uznane zostały za umysłowo chore. Kuratorem pierwszej ustanowiono Jana Janowca z Zarytego, drugiej Liebera Glasnera z Skomielny białej.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 21. listopada 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 120.918.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 1. grudnia 1900 l. 42.910 tyczące się weterynarno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier i Kroacyi-Sławonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z 1. grudnia br. l. 42.910 wzbroniło przywozu świń z powiatów sądowych Monor i Nagykata łącznie z miastem Czegléd (komitat Pest-Pilis Solt-Kis-Kun) na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa.

Dalej wzbroniony jest przywóz świń z węgierskich granicznych powiatów sądowych Miava, Szakolcza łącznie z miastami tych samych nazw (komitat Nyitra) i Koszeg łącznie z miastem Köszeg (komitat Vos) na mocy zarządzeń wydanych przez kompetentne władze polityczne z powodu panującej w tych powiatach róży wąglikowej.

Natomiast znosi się zakazy przywozu świń z powiatów sądowych Csáktornya, Perlak (komitat Zala) i z król. woln miasta Varaždin (komitat Varaždin) jakoteż z granicznego powiatu sądowego Makovicza (komitat Sáros).

Zniesienie zakazu przywozu świń z nazwanych powiatów nie narusza obowiązującego na mocy istniejącej ugody według art. I. ustępu 2 rozporządzenia ministeryalnego z 22. września 1899 (Dz. u. p Nr. 179) aż do 40. dnia po wygaśnięciu zarazy zakazu przywozu świń z miejscowości, które były zapowietrzone pomorem świń, a mianowicie Kurinka (powiat sądowy Makovicza, komitat Sáros), Kr st f Falva w powiecie sądowym Csáktornya, Hodsán, Tüske-Szt.-György w powiecie sądowym Perlak (komitat Zala) na Węgrzech tudzież z gmin sąsiednich.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 16. i 23. listopada 1900 l. 41.051 i 42.099, ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 21. i 28. listopada br. l. 115 762 i 117.641

Z c. k Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9. grudnia 1900.

L. 90.208.

OBWIESZCZENIE.

Stwierdzono urzędownie, że mniszkarze (wałasznicy) wykonując swą czynność bez wszelkiego nadzoru i bez zachowania jakichkolwiek środków ostrożności, wielokrotnie stali się przyczyną rozwlekania chorób stadnych, szczególniej pomoru i róży wąglikowej świń.

Celem zapobieżenia dalszemu rozwlekaniu na tej drodze zaraźliwych chorób zwierzęcych, c. k. Namiestnictwo zarządza co następuje:

1. Przedewszystkiem zauważa się, że według istniejących przepisów, każdy kto zamierza trudnić się mniszkarstwem (wałaszeniem) powinien wystarać się u władzy politycznej I. instancyi miejsca swego pobytu o licencyę do wykonywania tej czynności. Licencya ta jest ważną tylko dla okręgu tej władzy, która licencyę wydała. Jeżeli więc mniszkarz wstępuje do innego powiatu, powinien postarać się o zawizowanie licencyi przez polityczną władzę dotyczącego powiatu.

Wraz z licencyą, względnie przy zawizowaniu licencyi, polityczna władza powiatowa wręczy mniszkarzowi arkusz, przeznaczony na potwierdzenie naczelników gmin (przełożonych obszarów dworskich) poniżej wskazane. Licencyę wraz z arkuszem ma mniszkarz zawsze nosić ze sobą i okazać na każde żądanie organów kontrolujących,

2. przed rozpoczęciem czynności w gminie miszkarz ma zgłosić się u naczelnika gminy (przełożonego obszaru dworskiego) i w jego obecności wymyć ręce ciepłą wodą i mydłem, a następnie 3% roztworem kwasu karbolowego.

Narzędzia swe (noże, nożyczki, igły itp.) ma mniszkarz również w obecności naczelnika gminy (przełożonego obszaru dworskiego) odwietrzyć przez dokładne oczyszczenie i wymoczenie ich w 3% roztworze kwasu karbolowego przynajmniej przez 15 minut (kwadrans godziny).

W tym celu ma mniszkarz zawsze mieć przy sobie odpowiednią ilość 3% roztworu kwasu karbolowego.

3. uskutecznienie tego odwietrzenia potwierdzi naczelnik gminy (przełożony obszaru dworskiego) na wspomnianym wyżej arkuszu.

Arkusz ten ma mniszkarz przed opuszczeniem powiatu złożyć za potwierdzeniem odbioru u naczelnika ostatniej gminy, gdzie się odbyło mniszkowanie (kastrowanie) zwierząt; naczelnik gminy zaś ma ten arkusz niezwłocznie przedłożyć właściwemu Starostwu.

4. przed uskutecznieniem odwietrzenia, jak to wyżej przepisano, nie wolno mniszkarzowi (wałasznikowi) wchodzić do zagród pod żadnym warunkiem.

5. wykonywanie mniszkowania (kastrowania, wałaszenia) zwierząt w miejscowościach nawiedzonych chorobami stadnemi, szczególniej zaś zarazą pyska i racic, pomoru i róży wąglikowej świń jest surowo zakazane.

6. Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które obowiązuje od 8 dnia po ogłoszeniu w urzędowej Gazecie lwowskiej o ile nie podlegają postanowieniom ustawy karnej, lub ustawy o chorobach stadnych z roku 1880 (Dz. u. p. Nr. 35 i 36) względnie z roku 1882 Dz. u. p. Nr. 31), karane będą według rozporządzenia ministeryalnego z 30. września 1857 (Dz. u. p. Nr. 198).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6. grudnia 1900.

L. cz. A. 178/00 (4) (10263 3—3)

Do spadku po Annie Piskorowskiej w Szyperkach 11. maja 1900 bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłej przychodzi także mąż jej Jan Piskorowski.

Gdy miejsce pobytu Jana Piskorowskiego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od ogłoszenia tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Janem Cudziło, rolnikiem w Szyperkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 26. września 1900.

L. cz. A. 486/99 (5) (10271 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia niniejszem nieznanych z miejsca pobytu Israela Rothfelda i Josla Rothfelda, że po zmarłym dnia 17. kwietnia 1883 w Ułaszkowcach bł. p. Mechlu Rothfeld bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia powołani są z ustawy do dziedziczenia, wzywa się ich przeto, by w przeciągu jednego roku od tego spadku się zgłosili pod rygorem, że jeśliby w ciągu tego czasu ani sami się nie zgłosili, ani też pełnomocnika nie ustanowili, natenczas spuścizna w ich imieniu przez kuratora objętą rozprawa spadkowa przeprowadzoną i należny im czysty spadek w sądzie przechowany zostanie, a to aż do chwili ich śmierci lub też uznania za zmarłych.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.

Czortków, dnia 23. lipca 1900.

L. cz. A 107/98 (2) (10236 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie Oddział IV podaje do wiadomości, iż dnia 31. grudnia 1896 zmarła w Załanowie Feśka Kopciucha ur. Fedczyszyn, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Sąd nie znając pobytu Dmytra Fedczyszyna wzywa go, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Andruchem Kopciuchem dla niego ustanowionym.

Rohatyn, dnia 19. grudnia 1899.

L. cz. T. 5/00 5, 6, 7 (10283 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi na prośbę Aleksandry ze Srebnowskich Jędrzejowskiej o ustalenie dowodu śmierci jej męża Józefa Jędrzejowskiego podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 6 stycznia 1897 na polach pod Sniatynem w kierunku do Russowa znaleziony został człowiek zamarznięty w wieku ponad lat 30 krępy, silnie zbudowany, ubogo po miejsku ubrany, który dnia 8. stycznia 1897 na cmentarzu w Sniatynie został pochowany.

Suknie przez grabarza w Sniatynie już po pogrzebaniu zwłok na wieść o wypadku wypytującym się okazywane, mianowicie czarny stary wytarty oberrok i bluzę ceugową w paski białe i siwe, w które zmarły był odziany w czasie znalezienia zwłok poznali znajomi niewątpliwie jako suknie Józefa Jędrzejowskiego a przedstawiony przez grabarza znajomym Józefa Jędrzejowskiego rysopis osoby zmarłego również zupełnie odpowiadał tegoż osobie Józef Jędrzejowski liczył wówczas lat 37 był wzrostu niskiego, silnej budowy ciała, miał włosy czarne, krótko strzyżone, oczy duże jakby na wierzchu osadzone, lubiał się napijać i dnia 5. stycznia 1897 wyszedł z Uścia gdzie jako stelmach pracował w kierunku do Sniatyna i do Uścia już nie powrócił ani też w ogóle odtąd o nim nikt żadnej niema wiadomości.

Wzywa się wszystkich ażeby w ciągu trzech miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia tegoż edyktu w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej o jego życiu lub miejscu pobytu sądowi lub kuratorowi adwokatowi dr. Simonowiczowi w Sniatynie tem pewniej możliwej wiadomości udzielili, gdyż po upływie tego czasokresu sąd na prośbę jego żony o ustalenie dowodu jego śmierci wyda rozstrzygnienie.

Kołomyja, dnia 23. listopada 1900.

L. cz. A. 26/00 (4) (10290 3—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż dnia 11. maja 1896 zmarł Iwan Kowalkiewicz w Kurnikach szlachcinieckich bez pozostawienia rozporządzenia ostat. woli, z pozostawieniem spadku do którego są powołani ustawowi dziedzice Jewdocha, Józef, Fedko, Anna, Magda z których wszyscy prócz Magdy do spadku się oświadczyli.

Sąd nieznając miejsca pobytu Magdy zam. Grubas wzywa ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiła się do spadku, w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłoszonymi i z kuratorem dr. Zarzyckim dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 26. października 1900.

L. cz. E. 942/00 2 (10403)

Chaimowi Falkowi, kupcowi z Bełza, w sprawie toczącej się w tut. sądzie przeciw niemu na rzecz Herza Schnappa w Bełzie o 800 koron i 700 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 30. października 1900 l. cz. E. 942/00 1, którą pozwolono egzekucyę na 3/4 częściach jego realności lwh. 1273 gm. Bełz objętej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Chaim Falk przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratorem p. c. k. notaryusza Hilarego Sawczyńskiego w Bełzie.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 30. października 1900.

L. cz C. III. 120/00 (3) (10488)

Przeciw nieobecnemu Markusowi Kapnerowi przedtem w Olchowcu wniósł Szymon Friess kupiec w Dukli pozew o oddanie realności i zapłatę 200 kor. z pn.

Ustna rozprawa odbędzie się 8. stycznia 1901 godz. 11 przed południem w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem notaryusz p. Stanisław Brzękowski w Dukli będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, 9. listopada 1900.

L. cz. A. 189/00 4 (10307 2—3)

Ces. królew. Sąd powiatowy Oddział IV. w Zbarażu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Tokarza, by celem oświadczenia się do spadku po śp. Apolonii Tokarz urodz. Zyla, zmarłej 21. kwietnia 1899 w Bazaryńcach w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w tut. sądzie bądź osobno, bądź przez pełnomocnika się zgłosił i do spadku się oświadczył, gdyż inaczej rozprawa spadkowa jedynie z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Zbaraż, 28. września 1900.

L. cz. C. II 303/00 (1) (10595)

Przeciw Salamonowi i Mojżeszowi Wiesenfeldom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Natana Wiesenfelda pozew o rozdział współwłasności realności lwh. 159 ks. gr. gm. Lipiny objętej zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14. grudnia 1900 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Salamona i Mojżesza Wiesenfeldów ustanawia się p. adw. dra Tadeusza Fid-rkiewicza w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Salamona i Mojżesza Wiesenfeldów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 25. listopada 1900.

L. cz. C. I. 365/00 (1) (10483)

Przeciw Annie Proćko i Rozalii Burkowskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Magdalenę Mołocznik pozew o zniesienie współwłasności ciała hipotecznego l. 3 ks. gr. gminy Pielnia i przyn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17. grudnia 1900 godzinę 9 przed południem do tego sądu biuro Nr. 21.

Celem strzeżenia praw Anny Proćko i Rozalii Burkowskiej, ustanawia się pana dr. Józefa Flakowicza adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandki w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 16. listopada 1900.

L. cz. C. III 168/00 (1) (10541)

Przeciw Rozie Schwarzmann z Targowisk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniosła do sądu tutejszego Helena Rygel pozew o 400 kor. zpn., na który wyznaczono rozprawę na dzień 3. grudnia 1900 o 9 godzinie rano w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Rozy Schwarzmann ustanawia się p. dr. Roberta Pawłowskiego adwokata krośnieńskiego kuratorem, który zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno, dnia 27. listopada 1900.

L. cz. C I 109/00 (1) (10565)

Przeciw Ruchli zam. Engler, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Marcelego Singera pozew o własność i posiadanie pgr. 583/2 i 1560/3 w Rożniowie.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 12. grudnia 1900 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Ruchli zam. Engler ustanawia się p. dra Dawida adw. w Zabłotowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ruchlę zam. Engler w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zabłotów, dnia 28. listopada 1900.

L. cz. firm. 303/00 stow. II. 600. (10359 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, przy firmie „Bank dla żyra i eskontu w Stanisławowie“ zaprotokołowanej wskutek uchwały z dnia 21. marca 1899 firm. 372/98 stow. II. 600, że uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 30. października 1900 stowarzyszenie zostało rozwiązane i likwidacya takowego postanowioną. Na likwidatorów zostali wybrani: Leon Rechtschaffen, Jonas Tannenbaum, Jossel Dollinger, Rubin Halsband i Jakob Weinreb i postanowiono, że do podpisywania stowarzyszenia w likwidacyi dwaj którykolwiek z tych likwidatorów będą uprawnieni.

Stanisławów, dnia 26. listopada 1900.

L. cz. C. II. 365/00 (1) (10489)

Przeciw Ignacemu Laskosiowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sadu powiatowego w Gorlicach przez Karola Laskosia ze Starego Sącza pozew o 260 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17. grudnia 1900 o 9 godzinie rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Ignacego Laskosia, ustanawia się pana dr. Radomyskiego adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 21. listopada 1900.

L. cz. A. 4/99 (10) (10357 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia Ołeksę Maćka z Rożnowa, że dnia 13. sierpnia 1899 zmarł w Rożnowie z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli brat jego Michał Maćko, po którym z ustawy Ołeksa Maćko do dziedziczenia jest powołany.

Wzywa się więc Ołeksę Maćka, ażeby się w ciągu roku w sądzie tutejszym osobiście lub przez pełnomocnika zgłosił, gdyż po upływie tego czasokresu spadek przez ustanowionego dlań kuratora adwokata dr. Hullesa w Kołomyi w jego imieniu objęty zostanie.

Kołomyja, 10. sierpnia 1900.

L. 1340/00 (10477)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej ogłasza, że dr. Józef Hirsch 2 im. Traum z dniem 19. listopada 1900 wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Tarnowie.

Kraków, dnia 19. listopada 1900.

Doniesienia prywatne.

Kundmachung.

Der unterfertigte Matrikelführer des Péchuyfaluer Bezirkes gibt kund, dass:

1) Isak Obsländer, ledig, mosaisch Privatbeamte, Wohnort Zator Galizien. Geburtsort Andrychów Galizien, Zeit 1. November 1875 Sohn der Eszter Obsländer.

2) Theresie Spiegel, ledig, mosaisch Privatbeamterin in Troppau, Geburtsort Wien Schiffgasse 26, Zeit 21. October 1866, Tochter der Tobias Spiegel u. seiner Gattin geborene Rosalie Fischhof mit einander in den Ehestand treten wollen.

Es werden Diejenigen, denen ein gesetzliches Hinderniss gegen die Verehelichung der obgenannten bekannt ist, aufgefordet dasselbe an des Matrikelamt zu Péchuyfalu anzukündigen

Péchuyfalu, den 16. November 1900.

Eugen Czarich,
Matrikelführer.

Obwieszczenie.

Niżej podpisany prowadzący metryki powiatu Péchuyfalu podaje do wiadomości, że:

1) Isak Obsländer, wolny, wyznania mojżeszowego, urzędnik prywatny w Zatorze (Galicya), miejsce urodzenia Andrychów (Galicya) 1 listopada 1875, syn Eszter Obsländer.

2) Theresie Spiegel, wolna, rel. mojż., urzędniczka prywatna w Opawie, miejsce urodzenia Wiedeń, Schiffgasse 26, dnia 21. października 1866, córka Tobiasza Spiegel i żony jego urodz. Rozalii Fischhof chcą się pobrać.

Wzywa się tych, którym znana jest przeszkoda prawna przeciw pobraniu się powyżej wymienionych, by o tem zawiadomili urząd metrykalny w Péchuyfalu.

Péchuyfalu, dnia 16. listopada 1900.

Eugeniusz Czarich,
prowadzący metryki.

Ogłoszenie.

W sobotę dnia 15. grudnia 1900 o godz. 6 wieczór odbędzie się w domu p. Isaka Horowitza w Starym Samborze

IX. Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Staremmieście, stowarz. zarejestrowane z ogran. poręką.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z zamknięcia rachunków za rok 1899 i udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Radzie nadzorczej,
2. Powzięcie uchwały co do użytku czystego dochodu,
3. Wybór uzupełniający Rady nadzorczej (§. 14 stat.) i zastępców Dyrekcyi (§. 25 stat.),
4. Ewentualne wnioski.

Dyrekcya:

Israel Cener Isak Horowitz.

Trzecie Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów

Lwowskiego Towarzystwa akcyjnego browarów

odbędzie się dnia 27 grudnia 1900 o godzinie 5 po południu w sali posiedzeń Towarzystwa w browarze kleparowskim we Lwowie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i przedłożenie zamknięcia rachunków za rok trzeci 1899/1900.
2. Sprawozdanie rewidentów.
3. Uchwała dotycząca podziału czystego zysku.
4. Wybór uzupełniający do Rady.
5. Ustanowienie wysokości marek obecności dla członków Rady zawiadowczej na dalsze trzechlecie.
6. Wybór dwóch rewidentów i jednego zastępcy na rok następny.

Panowie P. T. Akcyonaryusze, którzy zamierzają brać udział w tem walnem Zgromadzeniu, raczą w myśl § 26 statutu swoje akcye wraz z bieżącymi kuponami złożyć najdalej do 24 grudnia 1900 w kasie Filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie, gdzie im będą wydane karty legitymacyjne uprawniające do głosowania na walnem Zgromadzeniu.

We Lwowie, dnia 7 grudnia 1900.

Rada zawiadowcza.

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie

L. 16.455.

Ogłoszenie.

Dnia 12. grudnia 1900 o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu galic. Towarzystwa kred. ziemskiego przy ulicy Karola Ludwika Nr. 1 — 116-te losowanie listów zastawnych 4% dawnych w sumie 120.800 koron i 39-te losowanie listów zastawnych 4% 41 let. w sumie 31.400 koron.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemsk.
We Lwowie, dnia 7. grudnia 1900.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon Nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.